Dziś w numerze „Nowiny Sportowe"

GŁOS WIELKOPOLSKI

CZYTELNIK

Rok V Nr 44 (1424) A B | Poznań, wtorek 15 lutego 1949 r. | Cena 5 zł

Pakty regionalne nie zapewnią bezpieczeństwa światowego

Trygve Lie przeciwko Paktowi Atlantyckiemu

NOWY JORK (PAP). Sekretarz generalny ONZ Trygve Lie, złożył na konferencji prasowej oświadczenie, w którym podkreślił, że pakty regionalne nie mogą zastąpić systemu bezpieczeństwa światowego. Pakty regionalne mogą odegrać pozytywne znaczenie jedynie w tym wypadku, jeżeli nie kolidują z Kartą ONZ. Żaden pakt — podkreślił Trygve Lie — nie może zastąpić Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Oświadczenie Trygve Lie wzbudziło zainteresowanie francuskiej opinii publicznej. „Ce Soir" stwierdza, że deklaracja Trygve Lie, godząca w Pakt Atlantycki, wywołała zamieszanie w Waszyngtonie. „Combat" podkreśla, że sekretarz generalny ONZ zajął niedwuznaczną pozycję, przestrzegając przed zawarciem Paktu Atlantyckiego.

Półoficjalny organ francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych „Monde", omawiając wystąpienie Trygve Lie, występuje z brutalnym atakiem na Organizację Narodów Zjednoczonych. Dziennik wyraża pogląd, jakoby postanowienia Karty ONZ nie odpowiadały obecnej sytuacji międzynarodowej. W tym stanie rzeczy należy — zdaniem pisma — zamienić Organizację Narodów Zjednoczonych na system paktów.

„Humanite" stwierdza, że Trygve Lie, potępiając Pakt Atlantycki, zwrócił uwagę opinii światowej na powagę sytuacji, wytworzonej przez imperialistów amerykańskich, którzy dążą do zastąpienia Karty ONZ Paktem Atlantyckim. Dziennik zaznacza, że redakcyjne zmiany tekstu projektowanego Paktu Atlantyckiego nie zmieniają bynajmniej jego rzeczywistego charakteru. Pakt Atlantycki nie przestaje bowiem być sojuszem antyradzieckim.

Prasa brytyjska pominęła milczeniem oświadczenie Trygve Lie w sprawie paktów regionalnych.

Całą kulę ziemską obejmie wielka sieć pokoju

Intelektualiści świata realizują uchwały Kongresu Wrocławskiego

PARYŻ (PAP). W związku z zakończeniem w Paryżu prac „Międzynarodowego Biura Łączności dla obrony pokoju", które zainicjowane zostało przez Światowy Kongres Intelektualistów we Wrocławiu, odbył się pod egidą Biura w sali Mutualite wielki wiec, poświęcony sprawie pokoju.

Na trybunie zasiedli delegaci następujących krajów: prof. Rzepiński (Polska), Fadiejew (ZSRR), Casanova, znany pisarz Aragon, Marcel Villard i pani Cotton (Francja), Guttuso (Włochy), Aime Cesaire (Martynika), Mukarzeski (Czechosłowacja), Crowther (Wielka Brytania), Anil de Silva (Indie).

Pierwsza zabrała głos pisarka hinduska **ANIL DE SILVA**, która zobrazowała nędzę i ucisk, jaki cierpią masy ludowe Indii. Indie traktowane są przez imperialistów jako baza wypadowa na Środkowy i Daleki Wschód.

Walka o pokój utożsamia się w kraju z walką o demokrację. Intelektualiści hinduscy walczyć będą do ostatniego tchu o demokrację, wolność i pokój. Mówczyni wyraża przekonanie, że lud hinduski osiągnie zwycięstwo tak, jak osiągnął je lud chiński.

Następny mówca, włoski artysta malarz **GUTTUSO** podkreśla, że Kongres Wrocławski wyłonił nową siłę, przeciwstawiającą się prowokacji wojennej. Tą siłą jest front intelektualistów.

Delegat polski — profesor krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych **RZEPIŃSKI** wygłosił przemówienie, w którym podkreślił potężne wysiłki Polaków w odbudowie kraju oraz ich niezachwianą wiarę w pokój. Mówca zwrócił się z apelem do wszystkich ludzi dobrej woli, do wszystkich czynnych i postępowych intelektualistów, bez względu na język, rasę i przekonania — by współdziałali w tym wielkim dziele, jakim jest utrwalenie pokoju.

Następnie odczytano list księdza **BOULIERA**, który nie mógł przybyć na wiec. W liście tym ksiądz Boulier stwierdza m. in. „Trzeba powiedzieć jasno, że napastnikiem jest ten, kto tworzy zapasy bomb atomowych, kto pragnie się nimi posługiwać i stara się w tym celu o bazy. Bomba atomowa jest bronią napastniczą i narzędziem zbrodni przeciwko ludzkości".

Przewodniczący radzieckiego związku pisarzy **FADIEJEW** stwierdził m. in.:

„Siły wszystkich prawdziwych przyjaciół pokoju winny się zjednoczyć, niezależnie od ich poglądów politycznych. Jedynie bowiem zjednoczone siły wszystkich prawdziwych zwolenników pokoju potrafią związać ręce jego wrogom. Mężczyźni radzieccy i kobiety radzieckie popierają i będą popierać zawsze całym sercem każdą inicjatywę międzynarodową, która stawia sobie za cel obronę pokoju światowego."

Jako ostatni mówca zabrał głos **LOUIS ARAGON**, reasumując wyniki Kongresu Wrocławskiego i ostatnich obrad Międzynarodowego Biura Łączności. „We Wrocławiu — powiedział on — uznaliśmy konieczność powierzenia intelektualistom roli sygnałów ostrzegawczych przed niebezpieczeństwem wojny. W Paryżu przyjęliśmy za naczelną zasadę, że akcja nasza, by była skuteczna, musi się zjednoczyć ze wszystkimi innymi ludźmi, działającymi na rzecz postępu demokracji pokoju.

Stwierdziliśmy, że akcja rozpoczęta przez Kongres Wrocławski objąć musi szerokie masy. Postanowiliśmy, że żaden kraj świata nie pozostanie poza ramami wielkiej sieci pokoju, którą zarzucamy na kulę ziemską."

5 tys. ludzi bez dachu nad głową

Całe miasto spłonęło

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi z Teheranu, że w Ghadikola (Persja), wybuchł groźny pożar, który strawił prawie całe miasto. 5 tys. osób zostało pozbawionych dachu nad głową, 12 osób zginęło w płomieniach. 30 odniosło ciężkie obrażenia.

Gen. Eisenhower objął nową funkcję

WASZYNGTON (PAP). Kancelaria Białego Domu ogłosiła oficjalnie o czasowej nominacji gen. Dwight Eisenhowera, na stanowisko głównego doradcy wojskowego przy prezydencie Trumanie i ministrze obrony narodowej.

Omawiając nową funkcję gen. Eisenhowera, korespondent dziennika „Evening Standard" donosi z Waszyngtonu, że „stałe kłótnie i rywalizacje pomiędzy poszczególnymi departamentami amerykańskimi sił lądowych, powietrznych i morskich stały się głównym powodem powołania gen. Eisenhowera na stanowisko doradcy wojskowego prezydenta Stanów Zjednoczonych".

Zamach na b. przywódcę Braci Muzułmańskich

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi, że w Kairze dokonano zamachu na Hassana el Banna — b. przywódcę skrajnie nacjonalistycznej organizacji egipskiej „Braci Muzułmańskich", rozwiązanej w grudniu ubiegłego roku.

Organa bezpieczeństwa *zlikwidowały* groźną bandę

WARSZAWA (PAP). Organa bezpieczeństwa przeprowadziły energiczną akcję, w celu zlikwidowania resztek elementów bandyckich na terenie kilku powiatów województwa warszawskiego.

W akcji w dniu 11 bm. grupa operacyjna organów bezpieczeństwa, przy wydatnej pomocy ludności miejscowej, otoczyła pod Bodzanowem zebranych w lesie 9 bandytów — niedobitki bandy NSZ-owskiej — i stoczyła z nimi walkę, w której zabito 5 bandytów, zaś 4 pozostałych ujęto.

FRANCUSKIE samoloty — lądują w Hiszpanii

PARYŻ (Telepress). Radio madryckie, podało, że 10 francuskich samolotów wojskowych wylądowało w porcie Walencji w Hiszpanii.

André Marie ustąpi?

Francuski gabinet bada postępowanie ministra

PARYŻ (PAP). W poniedziałek odbędzie się nadzwyczajne posiedzenie francuskiej Rady Ministrów, na którym będzie rozpatrywana sprawa ewentualnej dymisji ministra sprawiedliwości André Marie. Jak wiadomo, minister Marie został skompromitowany umorzeniem dochodzenia przeciwko firmie Sainrapt et Brice, która w czasie okupacji osiągnęła olbrzymie zyski, handlując z Niemcami. Poza tym minister Marie wysłał okólnik do sędziów sądów apelacyjnych, zalecając zatwierdzanie wszystkich wyroków wydanych przeciwko górnikom, którzy brali udział w strajku. Okólnik ten wywołał burzę i dzienniki lewicowe podkreślają, że stanowi on dowód niedopuszczalnej presji władz administracyjnych na sądy. Jako następcę ministra Marie wymienia się deputowanego MRP Lecourt'a.

W związku z umorzeniem dochodzenia przeciwko firmie Sainrapt et Brice, koła prawicowe prowadzą w dalszym ciągu kampanię o amnestię dla kolaboracjonistów. Skrajnie prawicowa PRL złożyła w Zgromadzeniu Narodowym wniosek, domagający się zniesienia specjalnego trybunału dla spraw kolaboracji.

Berlińska SED odrzuca

prowokacyjne decyzje parlamentu w Bonn w sprawie BERLINA

BERLIN (PAP). Zarząd berlińskiej organizacji socjalistycznej partii jedności Niemiec (SED) ogłosił odezwę, w której stanowczo protestuje przeciwko prowokacyjnej decyzji „parlamentu" w Bonn w sprawie włączenia zachodnich sektorów Berlina do separatywnego państwa zachodnio-niemieckiego.

„Decyzja ta — głosi odezwa — jest nowym krokiem na drodze rozbicia Niemiec. Klika Neumanna, Reutera, Landsberga i gestapowca Schwennike, wespół z quislingowcami z Bonn, postanowiła skreślić Berlin z mapy, jako stolicę i chce sprowadzić go do podrzędnej roli części kolonialnego państwa zachodnio-niemieckiego.

Decyzja powzięta w Bonn ma na celu zlikwidowanie gospodarki zachodnich sektorów Berlina i wzmożenie polityki sabotowania planu 2-letniego. Decyzja ta zmierza do zaostrzenia konfliktu berlińskiego i uniemożliwienia realizacji pokojowych propozycji Stalina."

Zarząd berlińskiej organizacji SED wzywa wszystkie postępowe elementy Berlina do zjednoczenia swych sił, w celu przeciwdziałania akcji rozłamowców i podżegaczy wojennych oraz niedopuszczenia do wprowadzenia w życie decyzji „parlamentu" w Bonn, która wymierzona jest w jedność i przyszłość Niemiec. Odezwa kończy się apelem do walki o jednolity Berlin demokratyczny, jako stolicę zjednoczonych Niemiec demokratycznych.

Powstańcy greccy zaatakowali Florinę

LONDYN (PAP). Oddziały demokratyczne zaatakowały Florinę z trzech stron. W sobotę wieczorem miasto zostało otoczone. Rozgłośnia Wolnej Grecji donosi, że oddziały partyzanckie wysadziły w powietrze willę zastępcy komendanta policji ateńskiej Kokalisa, położoną na jednym z przedmieść Aten.

Czang-Kai-Szek gra na zwłokę

Tajna policja rozpoczęła szeroką kampanię terroryzowania opornych

PÓŁNOCNE SZENSI (TELEPRESS). Pomimo wszelkich pozorów, „pokojowej ofensywy", rząd kuomintangowski w dalszym ciągu rozmyśla w jaki sposób zgnieść lud chiński, a Czang-Kaj Szek jest nadal jeszcze główną osobą w chwiejącym się reżimie kuomintangowskim.

Po opublikowaniu przez Mao-Tse-Tunga ośmiu warunków pokojowych, Czang-Kai-Szek zwołał konferencję swych najbliższych współpracowników, włączając w to Li-Fu, Ku-Czen-Kang, Peng-Czao-sien, Li-Kuo, Huang-Szao-Ku i Tso-Hsi-Szeng. Podczas tej konferencji opracowano nową krótkodystansową politykę, polegającą na graniu na zwłokę. Kuomintang usiłuje uzyskać co najmniej trzymiesięczną przerwę w działaniach wojennych, aby mieć czas na przeszkolenie pół miliona nowych żołnierzy w Chinach południowych.

Tajna policja Czang-Kai-Szeka, t. zw. „Centralne Biuro Śledcze i Statystyczne", otrzymało szerokie pełnomocnictwa do ukarania tych wszystkich, którzy by się nie zgadzali z powyższą polityką. Zgodnie z doniesieniami agencji Nowych Chin, zorganizowano w tym celu 14 specjalnych oddziałów policyjnych, pod dowództwem komendantów policyjnych: Lieu-Fang-Szisunga i Czang-Szi-ha. Słynne „specjalne trybunały", które obecny prezydent Li-Tsung-Jen zniósł, zostały w rzeczywistości jedynie przeniesione z Szanghaju i Nankinu do Chin południowych.

Nie wiadomo jednak, czy Czang-Kai-Szekowi uda się zebrać ponownie przebywających na wygnaniu członków Kuomintangu, szczególnie, że bardzo wielu z nich nie uważa tego za możliwe. Pomiędzy tymi, którzy nieufnie odnoszą się do zamiarów Czang-Kai-Szeka znajduje się taka wybitna osobistość reżimu kuomintangowskiego, jak szwagier generalissimusa, T. V. Soong, były gubernator prowincji Kwantung, który schronił się w brytyjskim Hong Kongu.

Krwawe starcia w IRAKU

MOSKWA (PAP). Jak donosi korespondent agencji TASS z Bejrutu, prasa tamtejsza przynosi wiadomości o krwawych rozruchach w Iraku. Dzienniki podają, iż w ciągu ostatnich 3 dni podczas starć, które zaszły między ludnością i policją, zabito przeszło 200 osób, a ponad 150 osób odniosło ciężkie rany. Przyczyną rozruchów jest niezadowolenie ludności z polityki obecnego rządu.

Najlepsi pracownicy kolejowi

otrzymali premie i dyplomy

W akcji współzawodnictwa pracy wśród kolejarzy Dyrekcji Poznańskiej wykazało się najlepszymi wynikami za grudzień ub. r. 87 pracowników.

W służbie ruchu przyznano pierwsze miejsce **Walentemu Zasiecznemu**, robotnikowi ze stacji Krotoszyn, który wykonał 167 proc. normy. **Jan Staszak**, rzemieślnik z Warsztatów Kolejowych w Poznaniu, wysunął się na czoło pracowników służby mechanicznej. W służbie drogowej okazał się najlepszym pracownikiem rzemieślnik **Stanisław Matecki** (164 proc normy). Spośród pracowników służby handlowo-taryfowej wyróżniono **Leona Chraplewskiego**, kasjera biletowego ze stacji Poznań (227 proc. normy), a ze służby zasobów robotnika **Leona Jaśkiewicza** (289 proc normy).

Wśród pracowników służby elektrotechnicznej najbardziej pracowitą okazała się **Kazimiera Berger** z Odcinka Teletechnicznego Poznań — Węzeł, która wykonała 174 proc. normy.

Ponadto wyróżniono: sprzątaczkę **Wandę Bębnistą** ze służby sanitarnej 175 proc. normy), starszego adiunkta **Konrada Tomiaka** (288 proc. normy), strażnika SOK z Poznania **Stanisława Woźnego** (91 punktów), oraz zawiadowcę Odcinka Sygnałowego Jarocin **Franciszka Woźniaka.**

Uroczyste rozdanie nagród kolejowym przodownikom pracy odbyło się wczoraj w Wągrowcu, gdzie **w dniu 12 bm. przodownicy i Sekcje Fachowe Oddziału Drogowego P. K. P. rzucili na naradzie wytwórczej projekt wykonania planu 3-letniego do dnia 1 września br.**

Przemówienia okolicznościowe wygłosili pp. starosta powiatowy Kaz. Rogowski, K. Lewandowski (PZPR), wicedyrektor T. Bronowski z Dyrekcji Poznańskiej PKP i J. Kukurenda w imieniu Zarządu Okręgowego ZZK. Nagrody pieniężne i dyplomy wręczył przodownikom pracy dyr. Bronowski.

W części artystycznej zespół amatorski ZZK wystawił komedię Bałuckiego „Grube ryby". (wm)

Słowa prawdy

o mętnej polityce Zachodu

Referat płk. Łustacza w auli Uniwersytetu Poznańskiego

Na całym świecie trwa ofensywa sił demokratycznych przeciwko polityce imperializmu amerykańskiego, który dąży do zakłócenia stosunków międzynarodowych i powoduje w społeczeństwach zachodniej Europy psychozę wojenną. W okresie ostatnich lat byliśmy świadkami usiłowań przerzucania tej psychozy wojennej na społeczeństwa krajów demokracji ludowej a więc i Polski. Ale naród nasz pochłonięty pracą budowy szczęśliwej, nowej Polski umiał zawsze zachować spokój i w konsekwencji, jeżeli nawet kiedyś słuchał tych szeptów, obecnie przestał się nimi interesować. Jednakowoż zachowując ten spokój warto od czasu do czasu spojrzeć co się dzieje na odcinku polityki międzynarodowej, jakie siły zagrażają pokojowi, a kto stoi na straży tego pokoju.

Takim przeglądem aktualnych zagadnień polityki międzynarodowej był referat płk. Leona Łustacza wygłoszony w dniu wczorajszym na zebraniu publicznym w auli Uniwersytetu Poznańskiego.

Mówca przypomniał propozycje pokojowe Generalissimusa Stalina, doniosłe oświadczenie Związku Radzieckiego w sprawie montowanego paktu północno-atlantyckiego i ostatnie wystąpienie delegacji radzieckiej w Radzie Bezpieczeństwa dotyczące zagadnienia redukcji zbrojeń mocarstw i zakazu produkcji broni atomowej. Ta akcja jest prostą konsekwencją całej dotychczasowej polityki pokojowej Związku Radzieckiego.

Propozycje radzieckie zostały odrzucone. Ale — jak słusznie przytoczył mówca słowa Żdanowa — „między pragnieniem rozpętania wojny, a realizacją tego pragnienia jest jeszcze ogromny dystans".

W świetle pokojowej polityki ZSRR szczególnego znaczenia nabiera inspirowana przez USA akcja tworzenia bloków „obronnych". Cały ten system porozumień zdąża do utworzenia paktu północno-atlantyckiego. Ten tzw. nowy kierunek zdąża do polityki sprzed wojny polegającej na izolowaniu Związku Radzieckiego. Nowy kierunek głosi dziś teorię „pax americana", która żywo przypomina teorie hitlerowskie o wyższości rasy germańskiej.

Jednak droga do wojny jeszcze daleka, jeżeli w ogóle możliwa. Hitler rozpoczął wojnę dopiero wtedy, gdy pokonał masy robotnicze w swym kraju i ogłupił cały naród. Dziś we wszystkich krajach istnieją i stale narastają siły demokratyczne, które nie dopuszczą do wojny. Walki wyzwoleńcze narodu greckiego, ludów azjatyckich, sukcesy chińskiej armii ludowej — są zapowiedzią klęski imperializmu.

Same Stany Zjednoczone stanęły w tej chwili w obliczu kryzysu gospodarczego, najsilniejszego w dziejach USA. Gdy w r. 1924 kryzys gospodarczy przyniósł USA straty około 300 miliardów dolarów, to obecnie skutki rozwijającego się kryzysu oblicza się na około 800 miliardów dolarów. Dlatego system paktów tworzonych przez USA nie jest wyrazem ich siły i gotowości do wojny, ale objawem zdenerwowania i słabości.

„Na straży pokoju — podkreślił płk. Łustacz — **stoi najsilniejsza armia świata, Armia Czerwona, która jest o tyle silniejsza od innych o ile system socjalistyczny, który ją stworzył, silniejszy jest od systemów kapitalistycznych.** Nasze miejsce, narodu i państwa jest w obozie pokoju. Nie stoi obecnie przed nami groźba imperializmu niemieckiego, bowiem jest on niczym bez swoich amerykańskich protektorów. Rzeczywistym naszym wrogiem, wrogiem naszych granic na Odrze i Nysie jest dzisiaj imperializm amerykański. Nasz patriotyzm — jak powiedział Prezydent R. P. Bierut — winien być związany polityką internacjonalizmu opierającego się o międzynarodową solidarność w obronie pokoju. Patriotyzm zaś wyraża się nie w słowach a w czynach. Tym czynem będzie realizacja 3-letniego i 6-letniego planu gospodarczego, będzie dalsza współpraca ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej, przez co osiągniemy wzmocnienie wagi gatunkowej Polski jako siły wzmacniającej światowy obóz pokoju i demokracji — obóz, który pod wodzą Związku Radzieckiego stanowi najpewniejszą ostoję naszej niepodległości i naszego rozwoju zmierzającego, do lepszego, sprawiedliwego społecznie jutra naszej Ojczyzny".

Po referacie zgromadzeni przyjęli jednogłośnie rezolucję odczytaną przez sekretarza Zarządu Głównego PZZ — dr. Czesława Pilichowskiego o treści następującej:

„Mieszkańcy miasta Poznania zgromadzeni na zebraniu publicznym PZZ poświęconym sprawie walki o pokój

— stwierdzając nieustanny wzrost agresywnych dążeń imperializmu amerykańskiego zdążającego do panowania nad światem

— obserwując jak do realizacji tych zamierzeń amerykańscy imperialiści odbudowują militarne i zaborcze Niemcy zachodnie, jak również

— stwierdzając nieustanne i konsekwentne wysiłki polityki radzieckiej zdążając do demaskowania podżegaczy nowej wojny i do utrwalenia pokoju światowego oraz umocnienia autorytetu ONZ — zapewniają, że pozostając jak zawsze szczególnie czujni wobec niebezpieczeństwa niemieckiego — zdają sobie jasno sprawę z wasalnej roli dzisiejszych Niemiec zachodnich, będących narzędziem amerykańskich podżegaczy wojennych.

— Stwierdzamy również, że budując socjalizm w Polsce, zachowując pełny spokój i równowagę łączymy wszystkie swe siły dla wielkiej akcji pokojowej prowadzonej przez obóz demokracji i postępu ze Związkiem Radzieckim na czele, pomnożymy siły tego obozu, którego walka jest dla nas najpewniejszą gwarancją pokoju." (j-k)

Kupcy wielkopolscy debatują

nad nową strukturą handlu prywatnego

„Główne wytyczne projektu przyszłej struktury organizacyjnej zrzeszeń kupieckich" — oto tytuł referatu programowego, wygłoszonego na wczorajszej konferencji prezesów, sekretarzy i kierowników biur Zrzeszeń Związku Kupieckiego.

Konferencja odbyła się w Poznaniu w Akademii Handlowej. Zagaił ją wiceprezes Wlkp. Zw. Zrzeszeń Kupieckich i przewodniczący zebrania — **p. Kolecki,** oddając następnie głos **dr. M. Szałaganowi,** który, w ramach cyklu wykładów dla kupców o ekonomii marksistowskiej, wygłosił referat naukowy. Po przerwie przystąpiono do właściwej części zebrania, to jest do rozpatrzenia nowej struktury handlu prywatnego w ramach planu 6-letniego. Podstawę do dyskusji stanowiły oficjalne wypowiedzi **dyr. Kluczyńskiego.**

Oprócz wymienionego już referatu prelegent nakreślił wytyczne prac organizacyjnych na najbliższy okres czasu.

Założenia projektowanej, nowej struktury handlu prywatnego można by zamknąć w trzech zasadniczych punktach: przymusie organizacyjnym, centralizacji i specjalizacji po linii branżowej. Zebranym przedstawicielom wszystkich powiatów województwa przedstawiono dotychczasowy przebieg starań o uzgodnienie projektu z władzami państwowymi.

Zmiany w obecnej strukturze sektora prywatnego zostały podyktowane reorganizacją Min. Przemysłu i Handlu i specyficznymi warunkami, jakie stwarza gospodarka planowa. Przymus organizacyjny daje w efekcie centralizację, co jest konieczne dla włączenia kupiectwa w ramy planowego gospodarowania. Dyr. Kluczyński rozpatrzył szczegóły projektu, który został przedłożony do zatwierdzenia min. Dietrichowi.

Nad referatem wywiązała się dyskusja. Stwierdzono w niej, że warto przyspieszyć przymus organizacyjny celem należytego uwzględnienia handlu prywatnego w planie 6-letnim i poinformowano o przejęciu szkolnictwa zawodowego przez jedno z nowych wydzielonych ministerstw b. Min. Przem. i Handlu. Wreszcie zebrani wysłuchali referatu wicedyr. **Borowskiego** o centralach handlowych przemysłu prywatnego, a po omówieniu innych spraw wewnętrzno-organizacyjnych, konferencję zakończono. (Ss)

B. zbrodniarz

Schacht

znowu na wolności

BERLIN (Telepress). Zbrodniarz wojenny dr Hjalmar Schacht, kasjer Hitlera, jest z powrotem na wolności. Nakaz aresztowania został uchylony przez sąd denazyfikacyjny w Ludwigsburgu, przy czym Schacht został uprzejmie zaproszony na rozprawę apelacyjną w przyszłym tygodniu. Zagwarantowano mu nietykalność osobistą i swobodę poruszania się.

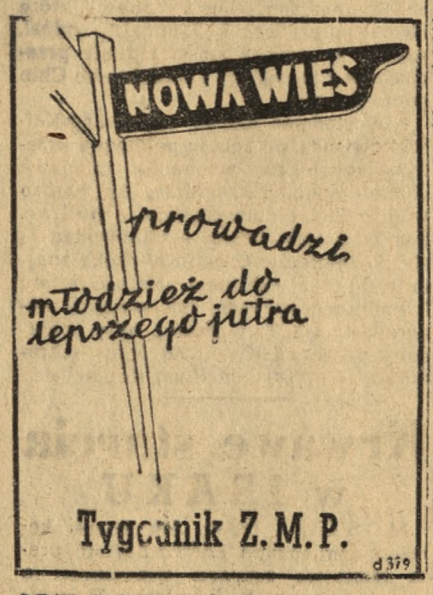

d 379

Akcja „H" zwiększy opłacalność

gospodarki hodowlanej

Z dużym zainteresowaniem przyjęło społeczeństwo uchwałę Rady Ministrów z dnia 28 stycznia br. w sprawie akcji „H", mającej na celu mobilizację środków materialnych, organizacyjnych i społecznych, dla podniesienia rentowności hodowli w naszym kraju.

Odcinek hodowlany wykazywał dotychczas poważne niedociągnięcia i braki. Składała się na to w pewnym stopniu dotychczasowa nieopłacalność hodowli, spekulacyjny charakter prywatnego aparatu skupu, oraz brak pasz treściwych co z kolei zmuszało w wielu wypadkach biednego i średniego chłopa do sprzedaży sztuk niedotuczonych a nieraz nawet do rezygnowania z dalszej hodowli. Podniesienie stopy życiowej robotnika w mieście i chłopa na wsi w Polsce powojennej spowodowało również wzrost konsumcji. Wiadomo natomiast, że stan pogłowia trzody chlewnej nie osiągnął jeszcze poziomu przedwojennego, a to wskutek zniszczeń poczynionych przez okupanta i rabunkowej akcji skupu, prowadzonej przez elementy spekulacyjne. Tym też tłumaczy się pewien niedobór mięsa i tłuszczów na rynku wewnętrznym.

Już w roku ubiegłym zanotowano pierwsze kroki spółdzielczości przy skupie żywca na wsi, opartym na nowej moralności kupieckiej. I chociaż plan skupu nie został w całości wykonany, nie mniej spółdzielczość osiągnęła tu poważne wyniki, stając się głównym czynnikiem skupu. W poszczególnych miesiącach drugiego półrocza, spółdzielczość zakupiła świń: we wrześniu 1600 ton, w październiku — 1800 ton, listopadzie — 3000 ton, w grudniu — 3200 ton i w styczniu br. ok. 5000 ton. W tym samym okresie trzeba stwierdzić, że kupiectwo prywatne na tym odcinku nie spełniło swych zadań.

Jak wynika z przytoczonego zestawienia, chłop nabierał coraz większego zaufania do Gminnych Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej. Dlatego też państwo przekazało z dniem 1 lutego wyłączne prawo handlu żywcem na wsi tej spółdzielni. Ostatnie dni wykazują, że spółdzielczość wielkopolska zdaje egzamin.

Ustalona cena żywca została przyjęta b. pozytywnie przez wieś, podobnie jak po żniwach naznaczona cena na zboże. Ulgi podatkowe dla hodowców — szczególnie korzystne dla biednych i średnich gospodarstw — stanowią poważną zachętę rozwinięcia właściwej, opłacalnej gospodarki hodowlanej. Każdy chłop rozumie dziś, że cele akcji „H" to: zwiększenie i zabezpieczenie dostaw tłuszczu i mięsa do miast, oraz zwiększenie opłacalności i zapewnienie stałej ceny dla producenta — rolnika. Przy akcji kontraktowania uwzględni się ubezpieczenie i dostawę paszy, co wyłączy jakiekolwiek ryzyko ze strony hodowców.

Zagadnienie akcji „H" było tematem obrad Wojewódzkiej Komisji Międzypartyjnej z udziałem przedstawicieli Związku Samopomocy Chłopskiej, zainteresowanych organizacyj gospodarczych i instytucyj państwowych. Obrady toczyły się w ub. sobotę w Poznaniu. Po referacie posła Minora wywiązała się żywa dyskusja. Komisja zaleciła zorganizowanie w dniach 15 i 16 powiatowych narad przedstawicieli stronnictw bloku demokratycznego PZPR, SL, odrodzonego PSL oraz przedstawicieli ZSCh, w celu zaznajomienia terenu z założeniami i planami realizacyjnymi akcji „H". Komisja zaleciła również zorganizowanie w dniach od 17 bm. do 5. III. br. ogólnych zebrań gminnych, aby na nich poinformować chłopów o wytycznych akcji hodowlanej.

Tego samego dnia w godzinach przedpołudniowych odbyła się także konferencja międzypartyjna kobiet, na której podkreślono ważną rolę jaką kobieta spełnia w prowadzeniu gospodarstwa rolnego. W wyniku obrad powzięto uchwałę wzywającą kobiety wiejskie do współdziałania w planie realizacji akcji hodowlanej na wsi. (j)

Na odbudowę uczelni

Tysiące cennych fantów

za losy po 200 zł

WARSZAWA (PAP). Stołeczny Komitet Odbudowy Warszawy urządza wielką loterię fantową, z której dochód przeznacza na odbudowę wyższych uczelni w Warszawie. Komitet zebrał kilkanaście tysięcy cennych fantów, a m. in. maszyny do pisania, radioaparaty, rowery, wyroby ze srebra, rzeźby, obrazy, premie. Na ostatni los, wyciągnięty z koła, przypadnie premia w postaci srebrnego nakrycia stołowego na 12 osób. Sprzedaż losów, których cena wynosi 200 zł, odbywać się będzie przez Komitety Odbudowy Warszawy w całym kraju. Ciągnienie losów nastąpi w końcu kwietnia br.

Spółdzielnie inwalidzkie

WARSZAWA (P. R.). Zagadnienie zatrudnienia inwalidów jest sprawą o dużym znaczeniu. Problem ten może być rozwiązany przede wszystkim w drodze utworzenia spółdzielczych inwalidzkich zakładów pracy. Ze względu na specjalne zadania spółdzielczości inwalidzkiej powołana została do życia odrębna centrala spółdzielcza pod nazwą „Centrala Gospodarcza Spółdzielni Inwalidzkich". Do zadań centrali, poza wszystkimi funkcjami określonymi przepisami dla central spółdzielczych należeć będzie organizowanie w terenie spółdzielni inwalidzkich ze szczególnym uwzględnieniem przystosowania do zawodu.

Kobieta - kierownikiem

ośrodka maszynowego

BYDGOSZCZ (PAP). Kierownikiem ośrodka maszynowego w Szczutowie, w pow. rypińskim, została 21-letnia Kazimiera Narewska, córka małorolnego gospodarza z powiatu rypińskiego. Jest to pierwsza kobieta w kraju na stanowisku kierownika ośrodka maszynowego.

Objazdowa wystawa

malarstwa, rzeźby i grafiki

WARSZAWA (PAP). Z inicjatywy warszawskiej Rady Związków Zawodowych i artystów plastyków grupy „Warszawa", zorganizowana została wystawa objazdowa malarstwa, rzeźby i grafiki. Otwarcie wystawy nastąpiło dnia 12 bm. o godzinie 13 w lokalu warszawskiej Rady Związków Zawodowych. Po dwóch tygodniach wystawa przewieziona zostanie do Płocka, a następnie do innych miejscowości województwa warszawskiego.

7

Podniósł do góry rękę, w której trzymał kieliszek.

— A więc, póki jeszcze czas — pijmy!... — duszkiem wypił i usiadł, pokładając się od śmiechu.

III.

— Nareszcie... Szukałem pana przez cały wieczór — zawołał Grebb, spotykając nieoczekiwanie Fraziera Hewes'a. Grebb miał już na sobie płaszcz. — Właśnie miałem zamiar wyjść.

— Dlaczego tak wcześnie? Noc dopiero zaczyna się — tłumaczył mu Hewes. Był to otyły, ale przyjemnej powierzchowności mężczyzna około 40. — Świetna zabawa, co?

— Owszem. Siedziałem z Traskiem i jego towarzystwem. Szkoda, żeśmy się nie spotkali przedtem...

— Ach, tak?... To pan zna Trasków?... Bardzo mili ludzie... — zatrzymał się na chwilę. Grebb czekał, aż powie coś więcej.

— To doprawdy szkoda, że odchodzi pan... Jeszcze jest wcześnie.

— Ale... a propos... jak wypadło głosowanie?... — przerwał mu nagle Grebb.

— Aha... właśnie... byłbym zapomniał — bez cienia zażenowania mówił Hewes. — Nie powiodło się panu i będziesz musiał, przyjacielu, zaczekać aż do wiosny. Kiedy wysunąłem pańską kandydaturę, członkowie zarządu oświadczyli, że zimowa lista członków jest już zamknięta i że następne wybory odbędą się w maju...

— Wielka szkoda... — powiedział Grebb bez żadnego szczególnego akcentu w głosie.

— Gdybym wiedział wcześniej... dało by się z pewnością coś zrobić — dodał Hewes — ale może pan bywać w klubie jako mój gość... W gruncie rzeczy nie ma żadnej różnicy... czyż nie?...

— Nie przejmuj się pan tym — odparł swobodnie Grebb, klepiąc go po ramieniu... Bądź zdrów, stary...

Hewes zatrzymał jego dłoń w swojej.

— Zobaczymy się w poniedziałek...

— Okay... — odrzekł Grebb, odchodząc.

Grebb schodził schodami, podał lokajowi numer swego samochodu. Od chwili, gdy pożegnał się z Hewesem uśmiech znikł z jego twarzy. Był po prostu wściekły. Pretekst, jakoby zimowa lista członków miała być zamknięta — nie przekonał go. Hewes zapewne wcale nie zgłaszał go na członka klubu i bynajmniej mu na tym nie zależało... A właściwie mówiąc, z jakiej racji ci dobrze urodzeni członkowie Klubu Ziemian Kingston woleliby przyjmować do swego grona dawnego parobka, jakim on był?... Z jakiej racji?... Że też sam **nigdy przedtem nie zastanowił** się nad tym?...

Wsiadł do swego sportowego samochodu, zatrzasnął drzwi, zanim zdążył to zrobić służący. Ruszył z miejsca pełnym gazem, robiąc sobie wyrzuty, że z własnej winy znalazł się w tak głupiej sytuacji wobec Hewesa. Naraz, po raz pierwszy co najmniej od dziesięciu lat, smród rzeźni i pakowni konserw, w których spędził dzieciństwo, wypełnił mu nozdrza. Wciągnął go głębiej, zachłysnął się nim. Jakże nienawidził tego smrodliwego odoru zaskrzepłej krwi. Znał dobrze, od dzieciństwa, ten gęsty, kwaśny zapach, jaki bił od milionów wieprzowych połci, które miały zaspokoić apetyty dziesiątek tysięcy ludzi, a które tu właśnie czyszczono i przyrządzano. Był to smród, którym przesiąkły nie tylko mury, ale i kamienie na ulicy, każdy dom, każdy wyłom murów. Ten smród był przy nim wszędzie: podczas zabaw, w szkole, w kościele, — nawet w pieszczocie ojcowskiej ręki. Więc też postanowił zerwać z tą plagą raz na zawsze.

Kiedy miał piętnaście lat, jego ojciec, który był olbrzymem, usiłował wyrobić mu zajęcie w pakowni. Kochał swego ojca, a przecież musiał dopiero cisnąć w niego butelką od mleka, aby wydostać się z tego śmierdzącego piekła.

Lata całe minęły od tej pory, a wciąż uciekał przed tym smrodem, który był symbolem rzeźni, wieprzowych połci, obrzydliwych manipulacji.

Dziesięć lat trwały jego samotne tułaczki po farmach, po lasach, gdzie piłował drzewo. Z tej pracy nadmiernej, potu, wyzysku i duchowego głodu, które są nieodłącznymi towarzyszami każdego ciężko pracującego fizycznie robotnika, zrodziła się żelazna moc jego ciała, stalowa siła woli i owa nieprzeparta potrzeba współzawodnictwa, która sprawiła, że gdy miał trzydzieści pięć lat, mianowano go dyrektorem personalnym firmy Jefferson Motors.

Przyswoił sobie naczelną zasadę, jaką kierowało się społeczeństwo, w którym żył, a która głosiła: trzeba zębami wyszarpywać smaczne kąski. Wreszcie, przepełniony radosnym przeczuciem własnej siły, utorował sobie drogę do świata, który budził w nim tyle zazdrości.

Chciał wykorzystać ten świat. Zdawał sobie sprawę, z tego, że jest rozumniejszy, zdolniejszy i bardziej energiczny od niejednego z tych wychuchanych gagatków, którym do niedawna tak zazdrościł. Wiedział, że na dobre wychowanie składają się odpowiednie maniery, a nie jakieś tam przyrodzone właściwości. Nauczył się mówić poprawnie, przyswoił sobie wszystkie cechy kultury: a więc dobrze ubierał się, miał przyjemny sposób rozmawiania, dobre maniery. Powszechnie był uważany za gentelmana.

(Ciąg dalszy nastąpi)

NOWINY Sportowe
CZYTELNIK
TYGODNIOWY DODATEK GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO
Rok III Poznań, poniedziałek 14 lutego 1949 r. Nr 7

Zawodniczki radzieckie zwyciężają w Kongsbergu

W sobotę rozpoczęły się w Kongsbergu, kobiece mistrzostwa świata w jeździe szybkiej na łyżwach. Najgroźniejszymi przeciwniczkami zawodniczek radzieckich jako najpoważniejszych pretendentek do zdobycia tytułów mistrzowskich — są łyżwiarki norweskie i fińskie.

Wyniki poszczególnych konkurencji:

Bieg 500 m: 1 i 2 ex aequo Isakowa i Walowowa (ZSRR) — po 48,2 sek., 3. Holszczewnikowa (ZSRR) — 48,7 sek., 4. Thorvaldsen (Norwegia) — 49,5 sek., 5. Selichowa (ZSRR) — 49,8 sek., 6. Żukowa (ZSRR) — 50,2 sek.

Bieg 3000 m: 1. Isakowa — 5:29,7; 2. Holszczewnikowa — 5:30,3 min., 3. Żukowa — 5:30,8 min., 4. Lesche (Finlandia) — 5:32,5 min., 5. Thorvaldsen (Norwegia) — 5:38 min., 6. Huttunem (Finlandia) — 5:39,3 min.,

Po dwóch konkurencjach punktacja **przedstawia się następująco: 1. Isakowa** — 103,15 pkt., 2. Holszczewnikowa — 103,75 pkt., 3. Żukowa — 105,333 pkt., 4 i 5 Walowowa i Thorvaldsen — 105,833 pkt.

Hokejowe mistrzostwa świata rozpoczęte

Hokejowe mistrzostwa świata w Sztokholmie zainaugurowało spotkanie między reprezentacją Szwecji i Finlandii. Mecz wygrali Szwedzi w stosunku 12:1 (2:0, 3:0, 7:1).

W mistrzostwach uczestniczy 10 drużyn, które podzielono na trzy grupy. W poszczególnych grupach drużyny rozegrają ze sobą po 1 spotkaniu i 2 najlepsze zespoły z każdej grupy wejdą do finału. W skład poszczególnych grup wchodzą: **Grupa A:** Dania, Kanada, Austria. **Grupa B:** Finlandia, Szwecja, Czechosłowacja. **Grupa C.** Belgia, USA, Norwegia, Szwajcaria.

W pierwszym dniu zawodów odbyły się spotkania drużyn grupy trzeciej. Jak już podaliśmy, Szwecja pokonała Finlandię 12:1. W dalszych, Norwegia wygrała z Belgią 2:0, a Stany Zjednoczone pokonały Szwajcarię 12:5 (6:2, 4:1, 2:2).

Kanada bije rekord

W dalszym ciągu rozgrywek obrońca tytułu — Czechosłowacja doznała sensacyjnej porażki ze Szwecją w stosunku 2:4. Niespotykany rekord ustalili Kanadyjczycy, którzy pokonali Danię **w fantastycznym stosunku 47:0!** Również na „sucho" wygrali Amerykanie z Norwegią — 12:0.

Poznań—Szczecin 11:5

Czwarty z kolei mecz bokserski Poznań—Szczecin zakończył się pierwszym zwycięstwem drużyny Poznania, która wystąpiła bez Lüdkego i Kaźmierczaka, którzy dopiero w niedzielę rano powrócili do Poznania z wyprawy do Finlandii. Goście przybyli bez Ambroża i Rynkowskiego. Mecz zakończył się zasłużonym zwycięstwem odmłodzonej drużyny Poznania, która była zespołem lepszym technicznie. Goście walczyli bojowo i ambitnie, lecz za często atakowali głową — co w sumie przynosiło zawodnikom napomnienia.

W szczelnie wypełnionej hali Izb Przem.-Handl. powitał drużynę gości wiceprezes POZB mgr Magiera, w imieniu Szczecina odpowiedział prezes okręgu p Łankedrey.

Wyniki techniczne walk były następujące:

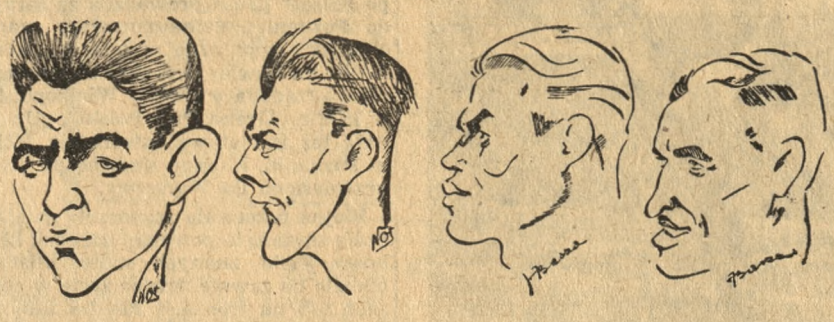

Franek . *Kołeczko* *Sadowski* *Możdżyński*

Woźniak (P) pokonał pewnie na punkty **Niemczyka** (Sz). W 2 starciu Niemczyk znajduje się w odwrocie, spoczywając do 4 na deskach. Trzecie starcie decyduje o zwycięstwie poznańczyka, szczecinianin otrzymał za nieczystą walkę 2 napomnienia.

Nowaczyk (P) zremisował z **Wierzbickim (Sz).** Rutynowany Wierzbicki dążył do zwarć, jednak poznańczyk walczył przytomnie i nie pozwalał wciągnąć się na „bijatykę". Wierzbicki za bicie głową otrzymał również napomnienie.

Wytyk (P) doznał niespodziewanej porażki z rąk rutynowanego **Możdżyńskiego** (Sz). Szczecinianin prowokował Wytyka do ataku i zmuszał go do opuszczania gardy. Możdżyński wykazał większą agresywność i lepszą kondycję. Poznańczyk nie potrafił „złapać" odpowiedniego dystansu i wiele ciosów jego przeszywało powietrze.

Szkudlarek (P) pokonał po żywej walce **Sadowskiego** (Sz). Chaotycznie, głową atakujący szczecinianin polował na cios. Poznańczyk nie dał się wytrącić z równowagi i celnymi prostymi oraz kontrami z obu rąk unieszkodliwił szczecińską „maszynkę do bicia". Poznańczyk odstawił robotę czystą i skuteczną, zwyciężając pewnie na punkty.

Ratajczak (P) wygrał z **Posmowskim** (Sz). Poznańczykowi trudno było dobrać się do długorękiego przeciwnika, jednak stałe ataki Ratajczaka często wyprowadzały Sadowskiego z uderzenia. W 3 starciu Posmowski osłabił poznańczyka — toteż wynik remisowy nie krzywdziłby nikogo.

(Ciąg dalszy na stronie następnej)

Nasi lekkoatleci i zimą nie próżnują. Treningi w halach utrzymują zawodników w kondycji oraz pozwalają na wyszlifowanie stylu. Przeglądem osiągnięć lekkoatletów były okręgowe mistrzostwa, które odbyły się w Poznaniu w hali Woj. Ośrodka K. F. Na zdjęciu start do biegu na 80 m. Na pierwszym planie Danowski (Pancerni) jeden z czołowych sprinterów Polski.

Lekkoatleci Warty zwyciężają w mistrzostwach okręgowych

Wierkiewicz przegrywa do nieznanego Józefowicza

Tegoroczne mistrzostwa lekkoatletyczne okręgu poznańskiego nie przyniosły żadnych rewelacyjnych wyników. Przyczyną tego była zapewne zbyt świeża jeszcze bieżnia specjalnie przygotowana i pokryta nową nawierzchnią do mistrzostw Polski, które odbędą się w przyszłą sobotę i niedzielę oraz absencja czołowych zawodników poznańskiego AZS-u. Rutkowski nigdy nie startował w hali, a Karol Hoffmann wycofał się z czynnego życia sportowego. Zabrakło również Stawczyka, Skałbani, Pacha, Latawca i wielu innych.

Tak poważne braki kosztowały drogo akademików i dali się wyprzedzić przez młodzież Warty, która zbierając 128 pkt. zajęła pierwsze miejsce, oraz przez zespół ZZK Poznań, który zdobył 60 pkt. AZS na trzecim miejscu uzyskał 45 pkt. a dalej ZZK (Kościan) 15 pkt. Pancerni (Poznań) 5 pkt., ZZK (Rawicz) 4 pkt. i Włókniarz (Kalisz) 3 pkt. Startujący ósmy zespół Tramwajarza pozostał bez punktu. Wysoka lokata poznańskiego ZZK, to zasługa startującego po raz pierwszy w barwach poznańskich kolejarzy Adamczyka. Pewnego rodzaju rewelacją było zwycięstwo nieznanego dotychczas Józefowicza z ZZK (Kościan) w biegu na 3000 m nad Wierkiewiczem (Warta). Wyniki techniczne były następujące:

60 m p. pł. 1) Adamczyk ZZK — (Poznań) 8,8 sek., 2) Fibak (AZS) 9,1 sek., 3) Wojterski (AZS) 10,0 sek.

Pchnięcie kulą: 1) Adamczyk — 13,32 m, 2) Nowak (Warta) 12,86 m, 3) Leitgeber (Warta) 11,97 m.

Skok wzwyż: 1) Paprocki (Warta) 1.71 m, 2) Zagacki (Warta) 1,71 m, 3) Ohnsorge (Warta) 1,66 m.

800 m — 1) Kiełczewski (Warta) 2:11,5 min., 2) Bartecki (Warta) 2:11,9 min., 3) Konieczny (Warta) 2:12,2 min.

80 m — 1) Adamski (AZS) 9,5 sek., 2) Danowski (Pancerni) 9,7 sek., 3) Adamczyk — 9,7 sek.

3000 m — 1) Jozefowicz (ZZK „Obra" — Kościan) 9,49 min., 2) Wierkiewicz (Warta) 9,55 min., 3) Szczepański (ZZK — Rawicz) 9:58,2 min.

Skok w dal — 1) Adamczyk 6,67 m, 2) Ohnsorge — 6,30 m, 3) Chojnacki (AZS) 6:07 m.

Skok o tyczce — 1) Adamczyk 3,40 m 2) Piechowiak (ZZK) 3,20 m, 3) Leitgeber (Warta) 3,00 m.

Trójskok — 1) Ohnsorge — 12,23 m, 2) Sporny (Warta) 12,11 m, 3) Dziewolski (AZS) 11,98 m.

Sztafeta 3×800 m — 1) Warta — 6:55,2 min., 2) AZS — 6:58,4 min., 3) ZZK (Kościan) — 7:06 min.

Sztafeta 4×50 m — 1) Warta 27,5 min., 2) ZZK (Poznań) 28 min., 3) AZS 28,2 min. (i)

Cracovia—ŁKS 6:3

W półfinałowym meczu o mistrzostwo ligi hokejowej wygrali pewnie krakowianie, dla których punkty zdobyli: Palus 3, Burda 2 i Wołkowski 1, dla łodzian Kelm 2 i Król.

Pepp ponownie mistrzem świata wagi piórkowej

W Nowym Jorku odbyło się spotkanie pięściarskie w wadze piórkowej, w którym Pepp odniósł punktowe zwycięstwo nad Saddlerem, odzyskując utracony w roku ubiegłym tytuł mistrza świata. Jak wiadomo Pepp przegrał wówczas (październik 1948) przez nokaut w czwartej rundzie.

Rekordy okręgowe i Polski na meczu pływackim

Warta — Górnik 85:67

Wczorajsze międzyklubowe towarzyskie zawody pływackie „Warta" — „Górnik", zakończone zasłużonym zwycięstwem zespołu poznańskiego w stosunku 85:67 należały do najbardziej emocjonujących zimowego sezonu. Zawody, które cieszyły się wielkim zainteresowaniem publiczności, przyniosły w rezultacie cały szereg dobrych wyników, lepszych od rekordów polskich i okręgu poznańskiego.

Niespodzianką była porażka Romali w biegu na 200 m stylem dowolnym do świetnie dysponowanego Andrzejewskiego, który ustanowił nowy rekord okręgu poznańskiego. Niezwykle emocjonujący przebieg miała sztafeta 4×100 m stylem klas. panów, zakończona ciężko wywalczonym zwycięstwem pływaków poznańskich. Bohaterem poznańskiej sztafety był brawurowo płynący Cichoński. Zdołał on nie tylko wyrównać stracony dystans, przez stosunkowo słabo płynącego Chmielewskiego, lecz dzięki szalonej ambicji i niebywałego dopingu ze strony publiczności, na ostatnich metrach wysunął się na czoło i zapewnił zwycięstwo Warcie. Czas jego uzyskany w tym biegu wynosi 1.16,9, co równa się rekordowi Polski. „Warta" w tej sztafecie poprawiła rekord okręgu poznańskiego.

W konkurencjach pań obie sztafety 4×100 m stylem klas. uzyskały czasy lepsze od dotychczasowego rekordu Polski. Z zawodniczek wyróżniły się Istelówna (Górnik) i Bresińska (Warta), która w biegu na 200 m styl. klas. uzyskała swój rekord życiowy z czasem 3.33 min.

Wyniki techniczne konkurencji męskiej: **200 m. styl. dow.** — 1) Andrzejewski (Warta) 2,31,3 **rekord okręgu poznańskiego** 2) Ramola (Górnik) 2,31,7 3) Jachnik (Warta) 2,41,4, 4) Magura (Górnik); **100 m styl. klas.** — 1) Cichoński (W) 1,18,9, 2) Zalisz (W) 1,21, 3) Serafin (G) 1,22, 4) Bernard (G); **100 m na wznak** — 1) Owczarczak (W) 1,19, 2) Zombek (G) 1,20,3, 3) Boruszak (W) 1,24,2, 4) Wiencek (G); **100 m styl. dow.** — 1) Ramola (G), 1,06,8, 2) Andrzejewski (W) 1,08,7, 3) Lipiński (W) 1,12, 4) Neumann (G); **sztafeta 4×100 styl. klas.** — 1) Warta 5,32,7; **Wynik lepszy od rekordu polskiego,** 2) „Górnik" 5,35,6. Skład drużyny sztafety Warty: Chmielewski, Zalisz, Żmudziński, Cichoński. Skład drużyny gości Walczych, Serafin, Bernard i Ramola; **sztafeta 5×50 m styl. dow.** — 1) „Warta" 2,34,3, **nowy rekord okręgu poznańskiego,** 2) „Górnik" 2,40,4. Skład zwycięskiej drużyny „Warty": Boruszak, Owczarczak, Lipiński, Jachnik i Andrzejewski.

Konkurencja pań: 200 m st. klas. — 1) Istel (G) 3,29, 2) Bresińska (W) 3,33 3) Przybył (G), 4) Cichońska (W); **100 m na wznak** — Kurkówna (W) 1,37,7, 2) Gamoń (G) 1,44, 3) Tyrała (G), 4) Skrzypczyńska (W); **100 m styl. dow.** — 1) Miklasówna (W) 1,30,5, 2) Bogucka (W) 1,36, 3) Salwiczek (G), 4) Tyrała (G); **100 m styl. klas.** — 1) Istel (G) 1,39, 2) Bresińska (W) 1,41,3. 3) Przybył (G) 1,42,3, 4) Cichońska (W); **sztafeta 4×100 m klas.** — 1) Górnik 6,44,1, 2) Warta 6,44,5. **Obie sztafety uzyskały czas lepszy od dotychczasowego rekordu Polski.**

W meczu piłki wodnej drużyna Warty zwyciężyła 2:0 (0:0); obie bramki uzyskał Kruczkowski. Sędziował p. E. Górczewski.

W ramach tych zawodów zawodniczka Żurkówna „San" Poznań usiłowała pobić dotychczasowy rekord okręgu poznańskiego w biegu na 200 m styl. dow., który ustanowiła w 1937 r. Stawska, „Unia" Poznań, w czasie 3,12,6. Próba się nie powiodła, gdyż Żurkówna uzyskała czas 3,14,7, jakkolwiek na treningach uzyskiwała już wynik lepszy od dotychczasowego rekordu. (t. p.)

Adamczyk zadebiutował pomyślnie w barwach ZZK — Poznań, wygrywając kilka konkurencji.

Cztery GWARDIE walczyły ze sobą w WARSZAWIE

Gwardia (Rzeszów) — Gwardia II (Warszawa) 9:7
Gwardia I (Warszawa) — Gwardia (Wrocław) 10:6

Szymura remisuje z Klimeckim

(Od własnego korespondenta „Głosu Wielkopolskiego")

Pretendująca do tytułu **mistrza Polski** — Gwardia (W-wa) wystawiła na mecz z rzeszowską imienniczką, nie mający zresztą żadnego znaczenia w układzie tabeli, swoje rezerwy.

Wyniki technicne: (na pierwszym miejscu rzeszowianie):

Przybylski pokonał **Kiliana; Jabłoński** przegrał przez t. k. o. w 3 r. z Szatkowskim;

Dobrosielski wygrał na punkty z Kwaskiem; Krowiakowi przyznano niesłusznie remis z Kukulakiem; Fabiszewski wygrał z Jankowskim.

Kasiorek został już w pierwszych sekundach znokautowany przez Wilczka; Borek poddał się po przypadkowym, silnym ciosie Woźniakowi; ambitny Trawiński wygrał przez k. o. w 3 r. z Michalikiem.

Po „przedmeczu", który był meczem „mistrzowskim" odbyły się o wiele ciekawsze walki towarzyskie pomiędzy Gwardią warszawską a wrocławską,

W barwach Gwardi wystąpili naturalizowani „wrocławiacy" Kasperczak i Klimecki. Ten ostatni spotkał się z naturalizowanym „warszawianinem" Szymurą.

Najlepszym zawodnikiem był bezwzględnie Kasperczak i zdaje się, że Liedtke przegrałby obecnie z nim. Kasperczak nie jest zmanierowany, nabrał siły ciosu i wytrzymuje znakomicie trzecią rundę. Patora przez cały czas walki miał niewiele do powiedzenia. Już w pierwszej rundzie oberwał silny cios, po którym usiadł na deski. Pod koniec walki był bliski k. o. Komuda walczył z prymitywnym, ale ambitnym Kupiszem. Ulubieniec warszawskich kibiców nie zachwycił i z żywiołowych ataków jakoś nic nie wychodziło. Kolka bombardował przeciwnika. Trudno coś powiedzieć o jego aktualnej formie, bo walka trwała krótko. Archacki nic absolutnie nie pokazał tak zresztą jak i jego przeciwnik.

Szymura i Klimecki nie wykazywali specjalnej ochoty do walki i sędzia musiał napominać zawodników, by nie rozmawiali. W drugiej rundzie Szymura drażnięty dotkliwie ruszył do walki na serio. Walka stała się interesująca. Wydaje się nam, że orzeczenie sędziów o remisie nie było słusznym. Szymura, aczkolwiek nieznacznie, to jednak wygrał.

Wyniki techniczne od muszej do ciężkiej (na pierwszym miejscu zawodnicy warszawscy): **Patora** przegrał wysoko z **Kasperczakiem. Kaflowski** (Wrocław) zdobył punkty w. o. **Gromek** wygrał przez dyskwalifikację w 3 r. **Włodka** za ustawiczne trzymanie. **Komuda** wygrał wysoko z **Kupiszem. Tomczyński** zremisował z silnym **Brzezichą. Kolczyński** pokonał przez t. k. o. w 2 r. **Domańskiego. Archackiemu** sędziowie przyznali zwycięstwo nad **Braneckim. Szymura** zremisował z **Klimeckim.**

Publiczności ponad 3000 osób.

Jacek Mn.

Piłkarze CSR i Polski spotkają się w Brnie

Sekcja piłki nożnej Sokoła Czechosłowackiego w Brnie Morawskim ustaliła termin międzymiastowego spotkania piłkarskiego Brno — Kraków na dzień 10 kwietnia rb. w Brnie, gdzie przygotowuje się również międzypaństwowe spotkanie piłkarskie Czechosłowacja — Polska w październiku rb.

LIGA KOSZA

YMCA (Łódź) -- AZS (W) 27:19

W meczu o mistrzostwo Ligi koszykowej łódzka YMCA wygrała łatwo z warszawskim AZS-em 27:19 (17:19). Mecz stał na słabym poziomie, przy czym gospodarze wykazali lepszą dyspozycję strzałową. Punkty zdobyli dla YMCA: Zieliński 11, Ulatowski i Dowgird po 6, Barszczewski i Kozłowski po 2; dla AZS-u: Popiołek 9, M. Popławski 5, Z. Popławski i Mieciński po 2 oraz Olesiewicz 1.

TUR (Łódź) -- AZS (W) 51:42

Mecz był bardzo żywy, prowadzony w szybkim tempie. Koszykarze TUR-u wykazali lepszą dyspozycję strzałową. Punkty dla TUR-u zdobyli: Pawlak 20, Skrocki 12, Motwiński 8, Szor 6, Michalak 5; dla AZS-u M. Popławski 13, Popiołek 10, Mieczyński 10, Z. Popławski 7, Oleśniewicz 2.

Zgoda -- AZS (Kraków) 33:31

Punkty dla „Zgody" zdobyli: Wrześniak 10, Skawiński 7, Wozimski 7, Koziora 5 oraz Tigirtler i Olbrachta po 2; dla AZS-u: Kozdrój 10, Paczkowski 7, Obuchowicz 6, Grojecki i Bahr po 4.

Żołądek, który nie lubi sprintów

Hegemonia Czarnych w biegach krótkich trwa już od 20 lat. Wielu lekarzy sportowych próbowało co prawda wyjaśnić tę tajemnicę szeregiem rozpraw naukowych, dopatrując się w budowie ludzi rasy czarnej, jakichś specjalnie rozwiniętych mięśni nóg oraz barków, które mają rzekomo ostrzej i gwałtowniej, ale równocześnie i rytmiczniej niż u ludzi białych wyrzucać nogi i ramiona. Naukowcy ci stawiają jako przykład Owensa.

Argument ten byłby rzeczywiście miażdżący i wykluczający jakąkolwiek dyskusję, gdybyśmy — laicy w tych medycznych tajemnicach — nie mieli równie silnej riposty w osobie Metcalf'a, który był także Murzynem a fenomenalnego Owensa biłby może nawet o całe metry; jak obliczali najpoważniejsi trenerzy świata, gdyby nie tracił na wychodzeniu ze startu i na pierwszych dwudziestu metrach ok. 7 m w stosunku do gwałtownie zrywającego się Owensa. Nie posiadał on właśnie owej Murzynów cechującej gwałtownej ostrości wyrzutu ramion i nóg.

Na ostatniej olimpiadzie miał nastąpić „wielki przełom" o którym — (do czego Amerykanie przyznali się jednak dopiero teraz) — już w czerwcu 1948 roku opowiadano sobie za „wielką wodą" najróżniejsze tajemnice, pełne rewelacyjnych oczekiwań. Ale nie Rumun Moina, który zresztą nie przyjechał, ani też Szkot Corquodale, jedyny, jak okazało się w końcu, obrońca honoru sprinterów Europy, lecz Paton, Mel Paton z California University miał dokonać tego czynu, którym przekreśliłby naukowe wywody wszystkich „czarno" patrzących eskulapów sportowych.

Miał i na pewno też chciał, ale czy mógł?

Dokonał tego ale tylko w połowie, wygrał bowiem 200 m, na „setkę" przyszedł jednak dopiero jako piąty.

Wyniki poszły w świat a pierwsze trzy medale do rąk triumfujących Murzynów. Nic nie zmieni tego faktu. Nic nie umniejszy też zasłużonej radości dzielnego Dillarda, kiedy dopiero kamera filmowa rozstrzygnęła ostatecznie, że nie Ewell, — jak „na oko" — wydawało się wszystkim sędziom — tylko on właśnie, ten przez własne kierownictwo skrzywdzony (nie dopuściło go do jego specjalności, czyli 110 m przez płotki) wygrał ten morderczy finał na 100 m. Nie wiadomo jednak, czy Dillard doczekałby się tej wielkiej satysfakcji, gdyby Patton miał... zdrowy żołądek.

Jak wielu innych i on brał udział w drugiej wojnie światowej. Na froncie zaś nie stosuje nikt specjalnej diety. A ponieważ kapral Mel Patton miał żołądek delikatniejszy, niż inni, wrócił do domu co prawda z krzyżem za dzielność ale za to z chorym żołądkiem. Lekarze zrobili oczywiście wszystko, co potrafili. Nie znaleźli jednak środka przeciwko bolesnym i wyczerpującym torsjom, których ten wspaniały biegacz doznaje po każdym poważniejszym wysiłku.

Na dwa miesiące przed olimpiadą Mel Patton wrócił od lekarza rozpromieniony. Ostatni atak miał dwa tygodnie temu, lekarz oświadczył zaś, że był to atak ostatni. Trenerzy zacierali ręce z radości. Patton jest zdrowy!

Godzina wielkiej próby wybiła wreszcie. Mel Patton przeszedł gładko przedbiegi i ćwierćfinał, „Załatwił się" też z półfinałem, ale gdy go ukończył zbladł nagle, skręcił się jak płat kory oderwany od pnia i runął na ziemię, wstrząsany gwałtowną reakcją żołądka. Do finału stanął więc nie tylko osłabiony fizycznie, ale i psychicznie, wyczerpywał go bowiem lęk. W takiej kondycji nie tylko ukończenie finału, ale już sama decyzja walki wystawiają temu nieszczęsnemu sportowcowi świadectwo, z którego może być tak dumny, jak owa trójka czarnych sprinterów, która odniosła tak piękny sukces. Bogowie olimpiad uśmiechnęli się natomiast do niego w biegu na 200 metrów.

Mel Patton na mecie biegu, który przyniósł mu złoty medal

Finał tego biegu wygrał Mel Patton. Po zaciętej, morderczej walce z Ewellem i La Beachem (widać ten dramat na twarzy zwycięzcy wykrzywionej pierwszym odczuciem bólów) i na ułamek sekundy przed nowym atakiem żołądka, który znowu rzucił go na ziemię, ale tym razem już po przerwaniu taśmy na mecie.

Był to więc rzeczywiście łaskawy uśmiech kapryśnych bogów olimpijskich, uśmiech, który złotym medalem nagrodził ambicję dzielnego sportowca.

Tak więc swą porażkę w stumetrówce Patton może tłumaczyć chorym żołądkiem. Pytanie jednak, czy biały sprinter amerykański nawet uwolniony od tych dolegliwości zdołałby przerwać nieprzerwane pasmo sukcesów swych czarnych kolegów w tej konkurencji — pozostaje bez odpowiedzi.

E. Wilk.

Doroczny sejmik wielkopolskich lekkoatletow

W ub. niedzielę odbyło się roczne walne zebranie Poznańskiego Okręgowego Związku Lekkoatletycznego.

Na przewodniczącego zebrania powołano członka honorowego PZLA p. Edmunda Szyca a na sekretarzy pp. Dratwę i Wrzesińskiego.

Po przemówieniu przedstawiciela Woj. U. K. F., p. Rutkowskiego, który omawiając nową strukturę sportu polskiego, wskazał na ważność sportu, jako czynnika wychowania społecznego i postępu, prezes Marcinkowski wręczył przedstawicielom klubów dyplomy za zdobycie tytułów mistrzów okręgowych. Przy wielkim aplauzie zebranych została wręczona przedst. KS „Warta" piękna nagroda przechodnia POZLA im. śp. Bronisława Szwarca, jako klubowi, który w okresie od 15 marca do końca ub. roku wykazał największą aktywność i prężność organizacyjną.

Obszerne sprawozdania, świadczące o wzorowej i planowej pracy zarządu POZLA składali kolejno: sekretarz St. Dubisz, skarbnik K. Kica, gospodarz Kunicki, przewodn. Wydz. Spraw. Sędziowskich R. Kupś, przew. Wydz. Sportowego T. Weselik, przew. Wydz. Prop. mgr E. Pacholski, ref. wyszkoleniowy mgr P. Schmidt i prezes J. Marcinkowski.

Bez dyskusji udzielono ustępującemu zarządowi absolutorium przez aklamację.

Ze sprawozdań wynika, że okręg zrzesza obecnie 24 kluby, które zgłosiły do związku ogółem 546 zawodników (358 mężczyzn, 134 kobiet i 54 juniorów). Prócz spotkań propagandowych na prowincji i imprez mistrzowskich w poszczególnych klasach, POZLA rozegrał w roku 6 spotkań międzyokręgowych, z których 5 wygrano, a przegrano 1 (z repr. Gdańska).

Największymi imprezami, organizowanymi w roku ub. przez POZLA, były indywidualne mistrzostwa Polski mężczyzn, oraz tradycyjna „Mała Olimpiada", w ramach której odbyły się biegi przełajowe o puchary przechodnie Redakcji „Głosu Wielkopolskiego" i Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik". Impreza ta jest dla POZLA poważnym „zastrzykiem" finansowym, bowiem dochód z niej pozwala zarządowi na całoroczną planową pracę i szkolenie zawodników, urządzanie imprez propagandowych itd.

Na wniosek Komisji Matki zebrani przyjęli przez aklamację listę nowego zarządu POZLA, którego skład przedstawia się następująco: prezes — **Jan Marcinkowski** (Związkowiec), I wiceprezes (wydz. spraw sędziowskich) — **Radosław Kupś** (ZZK), II wiceprezes (wydz. sportowy) — **Telesfor Weselik** (Lechia), III wiceprezes (wydz. propagandy) — **mgr Edmund Pacholski** (Surma), sekretarz — **Zdzisław Stefanowicz** (Warta), skarbnik — **Kazimierz Kica** (Czyn), gospodarz — **Witold Kunicki** (Warta), kronikarz — **Stefan Mosiński** (HCP), referent wyszkoleniowy — **mgr Paweł Schmidt** (OKZZ), przewodn. Komisji Dyscyplin. — **kpt. Matecki** (Kadra — Wojsko), radni: **B. Kalczyński** (Gwardia), **H. Ratajski** (ZAMP), **H. Dolata** (Gwardia), **K. Przychodzki** (Warta), **L. Stasiński** (Gwardia), **J. Kubiak** (Tramwajarz), **W. Dorożała** (Czyn), **H. Krzyżaniak** (ZZK), **A. Nogaj** (Warta), **Fr. Zawal** (ZZK), **St. Dubisz** (Surma).

Komisję rewizyjną wybrano w składzie: przewodniczący — **Edmund Szyc** (Warta); członkowie: **Dratwa (Tramwajarz) i Brychczyński (ZZK).**

Delegatami na walne zebranie PZLA, prócz 2 członków zarządu, będą zawodnicy: **Rutkowski i Danowski.** (al)

Poznań — Szczecin 11:5

(Dokończenie ze strony poprzedniej)

Ratyński (P) wygrał w 3 starciu przez poddanie się **Sochala** (Sz). Gość unikał zetknięcia się z pięściami poznańczyka, stosując metodę stałej ucieczki. Ratyński nie znalazł lekarstwa na taktykę przeciwnika, dopiero w 2 starciu jeden celny i skuteczny cios zadecydował o wyniku walki. Szczecinianin poszedł do 8 na deski a w przerwie poddał go sekundant.

Franek (P) uznany został za pokonanego przez **Wierzbowicza** (Sz). Lepszy technicznie poznańczyk dobrze bronił się przed „zabójczymi" ciosami bombardiera szczecińskiego. W 3 starciu, mimo zaciętej walki, Franek kompletnie opanował sytuację w ringu, wstrzymując wszelkie ataki surowego Wierzbowicza. Ogłoszony wynik, przyznający zwycięstwo Wierzbowiczowi był skandalem. Dziwić się należy, że sędzia szczeciński oraz neutralny mogli przyznać „zwycięstwo" Wierzbowiczowi, który w 3 starciu nie istniał w ringu.

Kołeczko (P) już w 1 starciu pokonał przez k. o. **Rutkowskiego** (Sz). Poznańczyk podniecony gwizdami widowni ruszył ostro na przeciwnika. Dużo cięższy Rutkowski polował na cios, jednak bystrooki Kołeczko uprzedził go. Celna prawa kontra — i Rutkowski legł na deskach. Wstał zamroczony przy „7", lecz sekundant Szydło odciągnął go do rogu, wobec czego sędzia ringowy wyliczył szczecinianina.

Sędziował w ringu p. mgr Kowalski (Poznań), na punkty pp. Linke (Poznań), Leżohupski (Szczecin) i Krasucki (Warszawa). (al)

Wytyk sprawił ponownie niespodziankę, tym razem jednak nieprzyjemną, przegrywając gładko z Możdżyńskim

Na szlaku motocyklowym Wielkopolski

Sport motocyklowy na terenie Wielkopolski zdobył sobie po wojnie obok piłki nożnej bodaj największą popularność. We wszystkich prawie miastach powiatowych na terenie województwa poznańskiego i Ziemi Lubuskiej mamy placówki motocyklistów, zrzeszonych w Poznańskim Okręgowym Związku Motocyklowym. Ilość zrzeszonych motocyklistów przekracza liczbę 3000. Łączna ilość klubów wzgl. sekcji motocyklowych wynosi 39. POZM jest więc najsilniejszym okręgiem w Polsce. Nie tylko ilościowo zdołali motocykliści wielkopolscy uplasować się na pierwszym miejscu, lecz również pod względem uzyskanych rezultatów zajmują czołową lokatę.

Zanim nakreślimy działalność w roku ubiegłym, nie od rzeczy będzie po krótce przyjrzeć się historii sportu motocyklowego w Wielkopolsce.

Pierwsze zaczątki motocyklizmu w Poznaniu datują się od 1922 r. Sport ten uprawiano przez pewien okres w Automobilklubie Wielkopolskim, Poznańskim Towarzystwie Cyklistów i Motorzystów, a wreszcie w TS „Unia". Obecnie istnieje ta sama sekcja motocyklowa, pod nazwą Motoklubu „Unia" Poznań, z licznymi oddziałami na prowincji, które mają jednak pełną autonomię. Po kilku latach powstały: zespół HCP, sekcja przy KPW (obecnie ZZK) w Poznaniu, oraz na prowincji kluby w Ostrowie, Krotoszynie, Kościanie, Rawiczu i Lesznie.

Ton sportowi motocyklowemu na terenie Wielkopolski nadawała „Unia", która organizowa wiele imprez np. raidy po Wielkopolsce i Pomorzu, „Sto mil po Polsce" (trasa prowadziła ze Stryja do Poznania), zainaugurowała znane obecnie i popularne wyścigi o „Złoty Kask" na Ławicy, wreszcie z polecenia PZM urządziła w stolicy Wielkopolski w 1932 r. „Grand Prix Polski". „Unia" dała też inicjatywę utworzenia PZM w Poznaniu, którego siedzibę po roku przeniesiono do Warszawy.

Wojna przerwała rozpoczętą działalność; zniszczyła poważny dorobek klubów. Wielu znanych motocyklistów odeszło na zawsze, tracąc życie w obozach lub na frontach. Między innymi zginął pierwszy mistrz Polski wszystkich klas, Tadeusz Koszczyński z Poznania.

Gdy tylko zakończyły się działania wojenne, wnet reaktywowano „Unię", ZZK, Leszczyński KS i inne kluby. Powstały również nowe organizacje, dzisiaj odgrywające wcale poważną rolę w tej gałęzi sportu, jak KSO „Lechia"-Poznań, oraz cały szereg innych. Utworzono POZM, który w pierwszym roku istnienia zgrupował 29 klubów. Lata 1946—7 stały pod znakiem wzmożonej pracy na polu organizacyjnym i sportowym.

Urządzono cały szereg ciekawych imprez, jak: „Grand Prix Polski" „Złoty Kask", „Pas Herbowy miast Wielkopolski", „Złoty Puchar", wyścig uliczny w Poznaniu, podczas gdy na prowincji, zwłaszcza w Lesznie, Ostrowie i Rawiczu szczególnym zainteresowaniem cieszyły się wyścigi na torze o mistrzostwo I-ej Ligi Żużlowej.

Liczebnie najsilniejszym klubem jest „Unia"-Poznań (około 400 członków), LKM-Leszno (167), KM-Rawicz, KM-Ostrów, Lechia-Poznań ponad 100, dalej KS Iskra-Jarocin, Unia-Zielona Góra, Unia-Gniezno, Unia-Gostyń itd.

W punktacji Klubów PZM Unia-Poznań zajęła 3 miejsce z 27 pkt. przed KSO Lechia-Poznań 5 miejsce z 16 pkt. W mistrzostwach I-ej Ligi Żużlowej **LKM-Leszno zdobył wicemistrzostwo Polskj;** KM Ostrów zajął czwarte, a MK Rawicz piąte miejsce. W mistrz. II Ligi Żużlowej PZM — KSO Lechia zajęła 6 a Unia Poznań 9 miejsce. Indywidualnie **Milewski (Unia Pz) zdobył mistrzostwo Polski** w kat. wyścigowej do 250 cm³, a **Stefański (Lechia) wicemistrzostwo** w kat. do 130 cm³. Dobre lokaty uzyskali: Kozierowski Unią z Chodzieży i Unią z Gniezna. Fr. (Un.-Pz), Balcer (Lechia) i Kowalski R (Unia-Pz).

Żużlowcy LKM zdobyli w punktacji PZM drugie miejsce przez Olejniczaka, a trzecie przez Smoczyka, który tak dzielnie spisał się w meczu z Czechosłowacją. Dalsze miejsca zajęli: Maciejewski (Ostrów), Siekalski, Szulczewski i Nowacki Marian — wszyscy z Rawicza itd.

W Okręgowej Lidze Żużlowej mistrzostwo zdobył MK Rawicz przed Unią z Chodzieży i Unią z Gniezna.

W ciągu sezonu rozegrano ogółem 55 imprez, z czego najwięcej wyścigów żużlowych na torze trawiastym, uliczno-szosowych itd.

W zakresie turystycznym każdy z klubów urządził przeciętnie w sezonie siedem imprez.

Najbliższym dążeniem POZM jest obok usprawnienia organizacji poszczególnych imprez na terenie swego okręgu stworzenie ośrodka szkoleniowego, na prowincji oraz poczynienie starań w kierunku wybudowania w okolicy Poznania toru wyścigowego w zamkniętym obwodzie. **P-i**

TADEUSZ KOSZCZYŃSKI udekorowany mistrzowską szarfą po zwycięskim biegu

Zawody narciarskie w Szwajcarii

W ramach międzynarodowych zawodów narciarskich odbył się w Villars zjazd w konkurencji męskiej i kobiecej.

Zjazd panów: 1. Pazzi (Francja) 5:48 min., 2. Monti (Włochy) 5:50,8 min., 3. De Huertas (Francja) 5:55,6 min.

Zjazd pań: 1. Desmazieres (Francja) 6:23,4 min., 2. Schmidt-Couttet (Francja) 6:34,4 min., 3. Baur (Austria) 6:46,6 min.

Finały mistrzostw Polski w siatkówce

W Warszawie rozpoczęły się finałowe rozgrywki o mistrzostwo Polski w siatkówce męskiej. W pierwszym meczu AZS (Warszawa) pokonał AZS (Wrocław) w stosunku 3:1 (15:11, 15:6, 10:15, 15:9).

W drugim spotkaniu „Zryw (Łódź) odniósł zwycięstwo nad krakowską Olszą w stosunku 3:2 (12:15, 16:14, 15:12, 9:15, 15:10).

Na ringach Poznania

Gwardia (Poznań) Szamotulski KS 9:7

Pierwszy występ młodej drużyny poznańskiej „Gwardii" przyniósł jej piękny sukces na ringu szamotulskim. Gwardia była zespołem lepszym technicznie i stylowo.

Wyniki techniczne:

W wadze muszej Skrzyński (G) zremisował z Kokoszankiem (Sz), zasługując raczej na zwycięstwo; w wadze koguciej Nowakowski (G) przegrał po wyrównanej walce z Balcerczykiem (Sz); w wadze piórkowej Adamski (G) wypunktował pewnie Pikusę (Sz); w wadze lekkiej Wojnowski (G) przegrał w 2 starciu przez t. k. o. (z powodu pęknięcia łuku brwiowego) z Stachowiakiem (Sz); w wadze półśredniej Roszyk (G) wygrał w 2 starciu przez poddanie się Pernaczyńskiego (Sz); w drugiej walce Piechowiak (G) wygrał wysoko na punkty z Simaczakiem (Sz); w wadze średniej Wiśniewski (G) wygrał w. o.; w wadze ciężkiej Grajczak (G) przegrał w 1 starciu przez k. o. z Turkiem (Sz).

Sędziował w ringu p. Strugiński, na punkty p. Wąsiak.

Warta Ib — Gorzovia 12:4

W meczu o drużynowe mistrzostwo POZB w klasie B rezerwy Warty pokonały drużynę gorzowską w stosunku 12:4, obejmując prowadzenie w swojej grupie.

Wwadze muszej Manelski (W) pokonał przez k. o. w 2 starciu Suchackiego (G); w wadze koguciej Kasjan (G) wygrał w. o. wobec nadwagi Boraka (W). W walce towarzyskiej wygrał warciarz; w wadze piórkowej Stręk (W) wypunktował Maciejewskiego (G); w wadze lekkiej Lech (W) zwyciężył Działę (G); w wadze półśredniej Heintze (W) wygrał z Bernardem (G); w wadze średniej Szprenger (W) zremisował z Kubałą (G); w wadze półciężkiej Białecki (W) zremisował z Tomalakiem (G), co krzywdzi gorzowianina. Warciarz poza wytrzymałością i stałym parciem naprzód jeszcze raz wykazał, że nigdy bokserem nie będzie a tylko „workiem" treningowym.

W wadze ciężkiej Radej (G) przegrał w 1 starciu przez k. o. z Majewskim (W).

Sędziował w ringu p. Z. Nowak. (al)

Ze względów technicznych nie drukujemy dzisiaj kolejnego odcinka powieści o Franku Szymurze.

✝

Dnia 12 lutego 1949 zmarł przeżywszy lat 71, opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, nasz najdroższy ojciec, teść, brat i dziadek, śp.

Józef Stankiewicz

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 15 bm. o godz. 15,30 z kaplicy cmentarza parafii św. Jana Vianney na Sołaczu.

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w środę 16 bm. o godz. 7,30 w kościele na Sołaczu.

W ciężkim smutku pogrążona

rodzina

Poznań, Mazowiecka 6. 3225

✝

Dnia 11 lutego 1949 r. zmarł nasz długoletni współpracownik śp.

Wacław Sierek

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 15 bm., o godz. 10,45 z kaplicy cmentarza Bożego Ciała na Dębcu.

Dyrekcja — Rada Zakładowa Państwowego Browaru w Poznaniu

2a-173

✝

Dnia 12 lutego 1949 r. zmarł po długich, ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. mój najdroższy mąż, nasz kochany ojciec i teść

Piotr Szwałkiewicz

Pogrzeb odbędzie się w środę 16. II. 1949 o godz. 11 z kaplicy cmentarza jeżyckiego. Msza św. w środę o godz. 9 w kościele św. Michała.

W ciężkim smutku pogrążeni **żona, dzieci i synowa.**

Poznań, ul. Zeylanda 5 m. 6. 3227

✝

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci naszego nigdy nieodżałowanego męża i przyjaciela, najtroskliwszego ojca, teścia oraz najlepszego dziadunia, śp.

Adama Białego

odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele paraf. Najśw. Serca Jezusa na Jeżycach we wtorek dnia 15 lutego o godz. 9, o czym wszystkich krewnych, bliskich i znajomych zawiadamia

p1483 **rodzina.**

✝

Dnia 12 lutego 1949 zasnęła w Bogu, po długich z cierpliwością znoszonych cierpieniach, moja najdroższa żona, ukochana matka, teściowa, babka, siostra, bratowa i ciocia, przeżywszy lat 67, śp.

z Sikorskich

Franciszka Dobrakowa

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 15 bm. o godz. 10,30 z kaplicy cmentarza Bożego Ciała na Dębcu.

W ciężkim smutku pogrążeni **mąż, dzieci i rodzina.**

Poznań, Za Groblą 5 m. 7 p1498

✝

Dnia 12 lutego 1949 zmarła po ciężkich cierpieniach nasza najukochańsza, nieodżałowanej pamięci ciotka i stryjenka śp.

Elżbieta Cichowska

przeżywszy lat 70.

Pogrzeb odbędzie się w środę 16 bm. o godz. 11 w Dalewie pow. Śrem.

W głębokim smutku pogrążona **rodzina.**

Powózki na stacji w Jerce. 3226

Wszystkim, którzy okazali współczucie, lub wzięli udział 10 bm. w pogrzebie syna naszego śp.

Andrzejka

składają tą drogą serdeczne

Bóg zapłać

rodzice Olejnikowie

3221

ROZPOCZYNAMY NOWY KURS KIEROWCÓW

Okręgowa Szkoła Zw. Zaw. Transportowców R.P. w Poznaniu, ul. Jeżycka 45, tel. 48-33

Szkoła jest wyposażona w nowocześnie urządzony sprzęt naukowy co zapewnia kandydatom wyszkolenie na samochodach i motocyklach, oraz obsługi samochodów.

Zapisy i informacje codziennie w sekretariacie od godz. 8 do 17. p1426

ZAKŁADY WYTWÓRCZE PODZESPOŁÓW TELEKOMUNIKACYJNYCH — ZAKŁAD T-72 Września, ul. Daszyńskiego 2/3

zatrudni natychmiast inżynierów i techników na następujące stanowiska kierownicze:

- szefa biura fabrykacji
- szefa biura produkcji
- szefa biura konstrukcji
- kier. opracow. zleceń
- kier. ruchu
- kier. sekcji kontr. dostaw.
- kier. kontrol. między-operac.
- str. ref. w pionie technicznym

Mieszkanie zapewnione. — Zgłoszenia kierować należy do Działu Personalnego Z. W. P. T. — Września, ul. Daszyńskiego 2/3. 2a-60

Spadek

Najbliższa rodzina Barbary Labierwicza lub Laborwcza i ze strony męża Frankiewicza, oboje urodzeni między 1820 a 1830 rokiem, pochodzący z okolic Poznania (Krotoszyn), jest proszona o jak najszybsze skontaktowanie się z doktorem praw panem **Coutot, 21, Boulevard Saint - Germain Paryż** (Francja).

2b-89

Państwowe Nieruchomości Ziemskie zaangażują zaraz:

Kierownika prac budowlanych

(inżynier - architekt, względnie inżynier) z uprawnieniami do prac budowlanych ze szczególną znajomością budownictwa wiejskiego.

Inspektora budowlanego

(dopuszczalny technik z długoletnią praktyką).

Warunki do omówienia na miejscu. Zgłoszenia przyjmuje Dział Personalny Zarządu Centralnego, Poznań, Fredry 12, do 20 lutego br. 2a-165

Za życzenia i kwiaty złożone z okazji złotych godów składamy serdeczne

Bóg zapłać!

Sz. Ziętowie

Kórnik - Średzka 183. 3201

Ślubne suknie, welony, wypożyczam — Dąbrowskiego 28, m. 3, front. 3210

INSTALATORZY

kupuję każdą ilość starych rur ołowianych **WYTWÓRNIA PLOMB ul. Traugutta 19 m. 6.** 2a-163

Najciekawsze audycje radiowe na wtorek, 15. 2.46

8.30 „Stare i nowe", powieść Lucjana Rudnickiego; 9.20 Skrzynka PCK; 11.40 Kronika polityczno-gospodarcza Czechosłowacji; 12.25 Na swojską nutę; 12.45 Audycja dla wsi z W-wy; 12.55 Audycja dla wsi: a) Skrzynka nr 29 Związku Samopomocy Chłopskiej, b) pogadanka pt. „Uprawa lucerny" w opr. Wacława Boguszewskiego; 13.10 Muzyka symfoniczna; 14.20 Kursy radiowe dla nauczycieli — pogadanka aktualna Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego; 14.30 Przekrój tygodnia na Wybrzeżu w opr. Eugenii Kochanowskiej-Wiśniewskiej; 14.40 Dawne przeboje taneczne; 15.10 Felieton pt. „Poezja ariańska" w opr. Elżbiety Libiszowskiej; 15.20 Wiadomości Z Ziem Zachodnich; 15.55 „Kobiety w walczącej Hiszpanii", pogadanka; 16.30 „Czy głos ludzki możemy nazwać instrumentem muzycznym", audycja słowno-muzyczna dla młodzieży; 16.55 Przegląd wydawnictw oświatowych; 17.00 Koncert rozrywkowy; 17.45 Audycja Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza; 17.50 Pogadanka; 18.00 Lekcja języka rosyjskiego; 18.15 Schumann: „Kreisleriana" w wyk. Władysława Szpilmana (fortepian); 18.50 „W rocznicę uchwalenia Małej Konstytucji" audycja w opr. Stanisława Grossa; 19.00 Koncert Krakowskiej Orkiestry P. R.; 20.45 Muzyka jazzowa; 21.00 Koncert symfoniczny w wyk. Wielkiej Orkiestry Symfonicznej P. R. pod dyr. Witolda Rowickiego — transmisja z Katowic do Czechosłowacji; 22.00 Koncert rozrywkowy; 22.45 Nasi przodownicy pracy; 22.50 Sola instrumentalne.

Najciekawsze audycje radiowe na środę, 16. 2. 49

7.20 Przegląd prasy stołecznej; 8.55 Szkolna gazetka radiowa dla klas starszych; 11.40 Audycja szkolna dla klas młodszych; 12.20 Muzyka rozrywkowa; 12.30 Koncert dla szkół; 14.20 Kursy radiowe dla nauczycieli — „Etery- estry" — tłuszcze" w opr. Jana Krupowicza; 14.30 Przegląd wydarzeń minionego tygodnia; 14.40 „Kalejdoskop muzyczny" w opr. Mariana Obsta z udziałem Tadeusza Duszyńskiego (skrzypce); 15.10 Audycja o wsi — felieton pt. „Biblioteki na wsi" w opr. Stanisława Strugarka; 15.30 „Kołysanki ludowe różnych narodów" — audycja dla dzieci; 16.30 Skrzynka techniczna; 16.45 „Gramy w szachy"; 17.00 Melodie filmowe i operetkowe w wyk. Orkiestry Rozgłośni Warszawskiej; 17.50 „O znachorach i przesądach" — pogadanka dr. Józefa Marka Milera; 18.00 Miniatury kwartetowe w wyk. Kwartetu Syrewicza; 18.20 „Serenady" — audycja muzyczna w wyk. Jerzego Sergiusza Adamczewskiego (baryton). Przy fortepianie Hieronim Szperka; 18.35 „Stare i nowe" — powieść Lucjana Rudnickiego; 19.00 Audycja dla wojska; 19.25 Lekka muzyka organowa w wyk. Władysława Ocwieji; 21.00 Pogadanka Komitetu Obchodu Roku Chopinowskiego; 21.10 Audycja chopinowska w wyk. Władysława Kędry; 21.40 „Nowe przekłady Majakowskiego" — audycja poetycka; 22.00 „Do tańca" — gra orkiestra taneczna P. R. pod dyr. Jana Cajmera; 22.45 OKZZ przed mikrofonem; 22.50 Piękne głosy; 23.10 Muzyka poważna.

Wydawca: **Spółdzielnia Wydawn.-Oświatowa „Czytelnik".**
Redaktor naczelny: **Jan Zagierski.**
Adres redakcji: **Poznań, ul. Działyńskich 10.** Tel. 502-32, 502-34.
Biuro ogłoszeń: Poznań ul. Wyspiańskiego 10, I ptr.. — Telefon 64-75 i 62-70 (wewnętrzny 5). Konto PKO Poznań V-4499.

Cennik ogłoszeń:

Rozmiary ogłoszeń	Za tekstem str. 8-łam. za 1-łam milimetr	W tekście str. 5-łam. za 1-łam milimetr	Nekrologi str. 8-łam. za 1-łam milimetr
do 70 mm	35,— zł	120,— zł	30,— zł
od 71—120 mm	45,— zł	140,— zł	35,— zł
od 121—200 mm	65,— zł	220,— zł	70,— zł
od 201—300 mm	100,— zł	270,— zł	100,— zł
powyżej 300 mm	140,— zł	420,— zł	170,— zł

Uwaga:
1. Większe wśród drobnych do 50 mm (tylko 1-łamowe) 50% drożej
   powyżej 50 mm oraz 2- i więcej łamowe 100% „
2. W wydaniach niedzielnych i świątecznych 30% „
3. Zastrzeżenie miejsca 50% „
4. Skomplikowane i tabelaryczne (bilanse) 100% „

Ogłoszenia drobne	Pierwsze słowo (tłustym druk.)	Każde dalsze słowo (zwyczajnym drukiem)
dla poszukujących pracy (najmniejsze ogłoszenie 150 zł)	30.— zł	15.— zł
wszystkie inne (najmniejsze ogłoszenie 300,— zł)	60,— zł	30.— zł

Od powyższych cen żadnych rabatów nie udziela się.
Administracja (prenumerata): Poznań, ul. Marsz. Focha 16, tel. 69-72. Konto PKO Poznań V-4499.
Cennik prenumeraty: W Poznaniu z odnoszeniem 170,— zł mies., na prowincji pod opaską 150,— zł mies., 450,— zł kwartalnie; na prowincji w urzędach pocztowych 135,— zł mies., 400,— zł kwartalnie.
W sprawach ogłoszeniowych należy się zwracać tylko do Biura Ogłoszeń, zaś w sprawie prenumeraty do Administracji.

Tłoczono w Drukarni P. P. Z. G. Poznań-Północ
K—58439

P. K. O. V — 4499

OGŁOSZENIA DROBNE

Konto: Bank Gosp. Spółdz nr 5

Biuro Ogłoszeń czynne w dni powszednie od 8—19-tej, w soboty od 8—17-tej w Poznaniu przy ul. Wyspiańskiego 10 I piętro. — Tel. 64-75 i 62-70 (wewn. 5). — Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada

Wolne posady

Gosposia do małego gospodarstwa z noclegiem potrzebna. Oferty nr 75: Kolektura, Gniezno. 2b-86

Księgowego - bilansisty oraz kwalifikowanego ogrodnika poszukuje Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska" w Ostrorogu, powiat Szamotuły od 1 marca 1949. 2a-147

Państwowa Centrala Wyszkolenia Zawodowego w Pile poszukuje radio-technika, zdolnego prowadzić samodzielnie dział szkoleniowy radiowy. Wniosek z odpowiednimi dokumentami należy złożyć w Dyrekcji Państwowej Centrali Wyszkolenia Zawodowego w Pile, ul. Kossaka nr 150. 2a-161

Specjalistkę do maszynowego podnoszenia oczek zatrudnimy. Bardzo dobre warunki. „Renova", Pasaż „Apollo". p1490

Gosposia inteligentna, samodzielna, potrzebna do samotnego administratora na wieś. Oferty Głos Wlkp. nr 2a-162.

Potrzebne wykwalifikowane bieliźniarki. Szwalnia, Gwiaździsta 9. 3202

Gospodyni, młodej, obowiązkowej, uczciwej poszukuje samotna osoba. Żagań 125. 2a-160

Apteka mieście powiatowym koło Wrocławia zatrudni siłę techniczną zaraz. Zgłoszenia krótkim życiorysem pracy zawodowej: Apteka Dolnośląska, Świdnica, Nowotki 45. 2a-157

Szuka posady

Ogrodnik żonaty, 22 lata praktyki, obeznany we wszystkich gałęziach ogrodnictwa, poszukuje posady od marca lub później. Zgłoszenia: Józef Wojciechowski, Bogatymia 203/8 (Dolny Śląsk). 2b-83

Księgowy, żurnal, przebitkowa poszukuje posady. Oferty: Głos Wlkp. nr 3214.

Gospodyni kulturalna, samodzielna, zarządzi domem samotnego, warunek wieś, najchętniej majątek. Oferty nr 4072 Czytelnik, Daszyńskiego nr 48. k181

Mistrz młynarski poszukuje pracy. Oferty pisemne „Czytelnik" Katowice, pod „Młynarz". 2b-90

Nauka

Kursy pisania na maszynie ślepą metodą, wszystkimi palcami — Piotr Pieprzycki, Poznań, al. Marcinkowskiego 26, telefon 23-62. Dla zamiejscowych kursy listowne. p1083

Tańców narodowych, nowoczesnych (step, boogie-woogie, samba) wyucza M. Szczurek, Zeylanda 2. p1126

Kursy stenografii i pisania na maszynie. Wpisy: Szkoła Przysposobienia Handlowego, plac Wolności 2. 2a-91

Półroczne kursy handlowe. Początek 1. III. br. Wpisy: Szkoła Przysposobienia Handlowego, pl. Wolności 2. 2a-92

Koedukacyjne kursy pisania na maszynie metodą 10-palcową. Fr. Ratajczaka 36. p1452

Osobiste

Oczka podciągamy szybko, tanio. Matejki 67, m. 5, przy ul. Grunwaldzkiej. 3111

Sprzedaże

Materace wyściełane, łóżka metalowe wykonuje „Rekorda", ul. Kurzanoga (boczna Ratuszowej). p1018

Sienniki, ceraty, chodniki, koce, dywany, liny. — Pertek ul. Kraszewskiego 17. 2a-30

Srebro, przedmioty artystyczne, użytkowe, sprzedaż, kupno. Komis „Lamus". Sieroca 5/6. p1111

Fortepiany, pianina kupuje, sprzedaje, zamienia Poznański Skład Pianin, Ogrodowa 1. p1007

Tapczany, fotele, leżanki, różne inne meble korzystnie. Magazyn Mebli, Janiak, Poznań, Rybaki 6. p1384

Porcelanę, szkło, serwisy kuwowe, garnitury likierowe, kompotowe, sprzęty kuchenne, podarki praktyczne poleca Marian Lesiński, Żydowska 33. Wypożyczam nakrycia stołowe. p1401

Parcele 770 m, Górczyn — 600 000, 1900 m, Ławica, 1700 m, Puszczykowo, sprzeda Metelski, Marcina 13. p1434

Gospodarstwo 18 ha dobrej ziemi, inwentarzem, budynki masywne, bez długu, blisko Gniezna, korzystnie sprzedam. — Gniezno, Mickiewicza 7 m. 6. 2b-58

Kamienicę idealną połowę przy ul. Mickiewicza sprzedam. Cena 5 mil. Pośrednicy wykluczeni. Of. Głos Wlkp. nr 3189.

Parcelę oparkanioną, uzbrojoną (Winogrady) 780.000,— sprzeda Gruszczyński, Wawrzyniaka 22. 3216

Willę siedmiopokojową całą wolną, 3.000.000,—, oraz kilka kamienic sprzedam — Gruszczyński, Wawrzyniaka nr 22. 3215

ZŁOTE OBRĄCZKI
ślubne
poleca i wykonuje na zamówienia
kupuje srebro i złoto
wykonuje
wszelkie naprawy zegarków i biżuterii
A. MATYSIAK
Fredry 1. p1207

Dom pięciopokojowy, cały wolny, zabudowaniami, światło, 4 morgi ogrodu, 70 drzew (blisko Poznania) mieście, 1.500.000; gospodarstwo 36-morgowe, bez inwentarzy, 1.200.000, wpłaty 600.000. Nowak, Wyspiańskiego nr 16 m. 1. 3209

Owczarka alzackiego 8-miesięcznego sprzedam 7 tysięcy. Tel. 21-79. p1458

Parcele: 5463 m² Winiary 550 tys., osiemsetmetrowa ogrodzona drzewami owocowymi Winogrady, przy autobusie; 2700 m² Winogrady, 550,— m; 280 m² dom wypalony, blisko Starego Rynku; 715 m² ulica Strzelecka; trzydziestomorgowa Poznań-Piątkowo, 50.000 zł mórg, dwunastomorgowa Biskupiec 25.000 mórg Dutkiewicz, Daszyńskiego 59. k195

Kupna

Konie na rzeź kupuję. Stanisław Gałkowski, Poznań Zamkowa 7, tel. 31-55. 2a-24

Maszyn biurowych kupno — sprzedaż — naprawa — Piotr Pieprzycki al. Marcinkowskiego 28 tel. 23-62. p1082

Łom srebrny kupujemy. Laboratorium Chemiczne. Libelta nr 11. p1205

Konie na rzeź kupuję. Odbiór samochodem. Zgoła, Poznań, Masztalarska 8, telefon 20-20. p1081

Maszyny do pisania, liczenia, księgujące, powielacze — remontuje, zakupuje na części. Warsztat Maszyn Biurowych, Chrzanowski, Poznań, Wolności 2, tel. 28-65. p1185

Konie na rzeź kupuję. Odbiór samochodem. Nowak, Poznań Daszyńskiego 26, tel 21-10, 21-11. p1046

Maszynę do dziurek w bieliźnie, ręczną, kupimy. Zgłoszenia: „Renova", Pasaż „Apollo". p1489

Projektor 16 mm kompletny z filmami kupię. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 2,401. p1492

Pieniądz

Dam 300.000 zł i więcej do solidnej spółki, współpracą. Propozycje proszę do PAR, Ratajczaka 7, pod 2,371. p1470

Wspólniczkę (ka), mogącego samodzielnie poprowadzić 44 ha, przyjmę. Pełne obsiewy, łąki, torf, przy mieście. Zostawię inwentarz martwy i część żywego. Powód: wyjazd. Warunek: 2 konie i 5 krów. Zgłosz: Głos Wlkp. nr 2a-128.

Wspólnika (czki 20 tys. (urządzenie pracowni, przemysł). Oferty Głos Wlkp. nr 3223.

Wolne lokale

Magazyny większych rozmiarów do wynajęcia w całości lub częściowo. Garbary 61/63. p1454

Pokoik umeblowany oani wynajmę, dzierżawa półroczna. Oferty Głos Wlkp. nr 3211.

Małej ubikacji — cichy przemysł. Of. Gł. Wlkp. nr 3222.

Nowowybudowane garaże do wynajęcia. Wierzbięcice 37 (barak). k192

Szuka lokalu

Kawaler samodzielny poszukuje pokoju, najchętniej na Jeżycach. Cena obojętna. Oferty Głos Wlkp. nr 3205.

2 lub **3** pokoje, przedmieście, lub w pobliżu Poznania. Zwrot remontu. Oferty Głos Wielkopolski nr 3224.

Dzierżawy

Wydzierżawię względnie odstąpię kawiarenkę w Kudowie Zdroju. Wiadomość: Kraków, Siemiradzkiego 20a/5 lub telefon 553-26. 2b-91

Polska Agencja Prasowa (PAP), w związku z przejściem w stan likwidacji Biura Ogłoszeń i Reklam PAP z dniem 31. 12. 1948 roku, przestała przyjmować zlecenia na ogłoszenia i reklamy.

Prosimy instytucje państwowe, samorządowe i spółdzielcze o bezpośrednie kierowanie odnośnych zamówień, przez naczonych do „Głosu Wielkopolskiego" — najpoczytniejszego pisma codziennego na terenie miasta Poznania, Wielkopolski i Ziemi Lubuskiej — pod poniższym adresem:

BIURO OGŁOSZEŃ I REKLAM
SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZO-OŚWIATOWEJ
»CZYTELNIK«
Delegatura w Poznaniu, ul. Wyspiańskiego 10, I ptr.
Telefony: 62-70 i 64-75 (wewnętrzny 5)
d422

Zegar stojący dębowy, dywan, encyklopedię Gutenberga, łóżka stalowe i różne meble — Rynek Łazarski 16 m. 9, od godz. 17-tej. 3090

Wytwórnię z kotłem parowym tanio oddamy. — Oferty Głos Wielkopolski nr 3113.

Sprzedam diatermię krótkofalową, nowoczesną, Siemensa. — Wiadomość: telefon 88-85. 3170

Przyczepki 3, 4, 5 ton. Dąbrowskiego 83/85, garaż 29a. p1453

Naprawy maszyn biurowych fachowo i solidnie wykonuje „Mechanika", Poznań, 27 Grudnia 20, tel. 43-57. p1461

Sypialnie, kuchnie, oddzielne bufety, szafy, łóżka, korzystnie poleca Janiak Ska, Za Bramką 4, przy pl. Bernardyńskim. p1471

Domek jednorodzinny, wolny, ogrodem; willę komfortową, ogrodem, 2.000.000,—. Pijanowski, Półwiejska 26. p1487

Motocykl DKW, 350 cm³, na chodzie, roczn. 43, sprzedam. Oferty Głos Wlkp., Focha 16, nr 228. F326

Para dobrych koni, półciężkie; 2 platformy ogumione; półszory oraz stajnie i spichrz do objęcia. Oferty nr 4080 Czytelnik, Daszyńskiego 48. k189

2 baseny do wody nadające się na bojlery tanio sprzedam. Wierzbięcice 37 (barak). k191

Zakład fryzjerski w Dopiewie, pow. Poznań, sprzedam. Kandulski, Dopiewo. 3179

Opel Blitz 3,5-ton. sprzedam, stan b. dobry. Wrocław, ul. Sienkiewicza 35 (Wawrzyniak) 2b-88

Kamienice, wille, parcele, kupię. Gruszczyński, Wawrzyniaka 22, tel. 13-26. 2971

Kupuję Obligacje PPOK 1946, płacę 50% nominalnej wartości. Edward Michalak, Poznań, Mickiewicza 15 m. 6. p1348

Szpuler 6 lub więcej wrzecionowy kupię. Stary Rynek 49, tel. 29-41. p1428

Kupię dom z kilkunastu morgami ziemi w Opalenicy. Pośrednicy wykluczeni. — Oferty Głos Wlkp. nr 3118.

Kupię kilka wag uchylnych w dobrym stanie. Oferty z podaniem ceny „Czytelnik" nr 4071 Daszyńskiego 48. k180

Parcele Łazarz lub Osiedle Grunwaldzkie do 1.500 000,— kupi Gruszczyński, Wawrzyniaka 22, Tel. 13-26. 3217

Przetarg nieograniczony nr V/3/49

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Poznaniu zaprasza do składania ofert na dostawę **śrub i nakrętek specjalnych, radiatorów, sprężyn do wagonów, siatek do żwiru, świec do samochodów, palników do spawania i cięcia oraz zaworów do butli tlenowych.**

Oferty należy składać do skrzynki ofertowej znajdującej się w gmachu DOKP w Poznaniu przy ul. Wały Zygmunta Starego 4.

W wypadku wysłania oferty pocztą należy kopertę z ofertą włożyć do drugiej koperty i wysłać listem poleconym na adres jak wyżej podano.

Termin rozpoczęcia przetargu 28 lutego 1949 r.

Bliższe informacje i dokładne warunki przetargowe można otrzymać w godzinach urzędowych w pokoju 431a. 2a-170

Z up. Dyrektora Kolei Państwowych
(—) Olejniczak — Naczelnik Służby Zasobów

Przetarg nieograniczony nr V/4/49

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Poznaniu zaprasza do składania ofert na dostawę:

1. **90 wózków bagażowych, oraz 20 taczek bagażowych,**
2. **40 termosów,**
3. **100 aparatów do odmrażania zwrotnic,**
4. **18 kás ambulansowych wraz łańcuchem 70 cm. długości o ogniwie 5 mm oraz kłódką patentową.**

Oferty należy składać do skrzynki ofertowej znajdującej się w gmachu DOKP w Poznaniu przy ul. Wały Zygmunta Starego 4.

W wypadku wysłania oferty pocztą należy kopertę z ofertą włożyć do drugiej koperty i wysłać listem poleconym na adres jak wyżej podano.

Termin rozpoczęcia przetargu 28 lutego 1949 r.

Bliższe informacje i dokładne warunki przetargowe można otrzymać w godzinach urzędowych w pokoju 431a. 2a-171

Z up. Dyrektora Kolei Państwowych
(—) Olejniczak — Naczelnik Służby Zasobów

Zguby

Unieważnia się zagubioną w dniu 13. I. 1949 r. w Poznaniu legitymację służbową nr 68 z dnia 19. XII. 47 r., wystawioną przez Inspektorat Szkolny Czarnkowski na nazwisko Leon Jaeschke, nauczyciel publicznej szkoły powszechnej w Czarnkowie. 2a-168

Zgubiłem portfel wraz dokumentami, kartę rozpoznawczą, rejestr. wojskową wystawioną RKU Kraków, kartę rejestr. Urzędu Zatrudnienia, metrykę urodzenia ze stanu cywilnego z innymi dokumentami na nazwisko Stanisław Solarek, zamieszk. Pychowice 108, pocz. Kraków. 3204

Zgubiono kartę rejestracyjną RKU Poznań na nazwisko Wacław Grygier, Skórzewo. 3200

Zgubiono Wolsztynie karte rejestracyjna RKU Nowy Tomyśl, kolejowy dowód tożsamości nr 8055, legitymację ZZK. Ludwik Radajewski. F324

Zgubiono kartę rejestracyjną RKU Gniezno, Bolesław Surdyk, Choinka Mała, pow. Września. k193

Zagubiono legitymację Ubezpieczalni Społecznej, Stanisław Szwenger, Gorzów, Tkacka 84. 2a-158

Zagubiono kartę rejestracyjną RKU Nowy Sącz, legitymację ZSCh., dokumenty podatkowe. Zachariasz Kostyszew, Polichno Stare, powiat Gorzów. 2a-150

Zgubiono dowód zameldowania. Łucja Czech, Poznań. 3185

Skradziono książkę Ubezpiecz. nr 4675978, Benigna Kiszkowa. 3183

Różne

Kołdry stare przerabiam nowe szyję. Gzielowa, Matejki 47 m. 3. 3193

Psa foxteriera mam do pokrycia, małego na sprzedaż. — Marsz. Focha 182a m. 4. Płonczyński. 3180

Na marginesie

I znowu Śląsk

Śląsk wydał pierwszego przodownika pracy — Pstrowskiego, który osiągnął wysoką normę, pociągając za sobą wiele tysięcy naśladowców. Załoga kopalni Zabrze — Wschód rzuciła pierwsza hasło Czynu Kongresowego — z okazji wielkiego wydarzenia politycznego jakim było zjednoczenie partyj robotniczych. Inicjatywa ta dała setkom tysięcy ludzi, organizacji i instytucji możność — w ramach tegoż Czynu Kongresowego — dokonania wielu prac ponad przewidywaną lub wyznaczoną normę na wszystkich odcinkach naszego życia publicznego.

Nie pominięto na Śląsku również odcinka kulturalnego.

Oto dowiadujemy się z prasy, że zespół świetlicowy Związku Górników przy kopalni „Modrzejów - Niwka" zwrócił się do wszystkich świetlic związkowych z wezwaniem do współzawodnictwa na odcinku pracy kulturalno - oświatowej. I co najważniejsze na apel ten odpowiedziało pozytywnie wiele świetlic robotniczych i chłopskich na Śląsku, zgłaszając gotowość współzawodniczenia.

W uchwałach poszczególnych zespołów czy załóg zakładów pracy, przystępujących do szlachetnego współzawodnictwa nakreślono szczegółowe plany i wysunięto cele, które dałyby się streścić następująco:

Uaktywnienie pracy kół samokształceniowych,

podniesienie poziomu ideologicznego członków,

zacieśnienie więzi robotniczo-chłopskiej przez otoczenie opieką świetlic wiejskich,

zorganizowanie wieczorów literackich celem rozpowszechnienia czytelnictwa,

upiększenie wnętrz poszczególnych świetlic,

zorganizowanie wzorowych czytelni,

uporządkowanie bibliotek przez eliminację z niej książek o obcej ideologicznej treści,

zorganizowanie chórów świetlicowych, amatorskich kółek teatralnych zespołów dobrego czytania itd. itd.

Apel górników śląskich został już podjęty przez świetlice robotnicze na Pomorzu. Kierownicy tychże wraz ze swymi zespołami podjęli odpowiednie uchwały i przystąpili do konkretnej pracy.

Głucho tylko na ten temat w Wielkopolsce, a przecież mamy blisko dwa tysiące różnych świetlic — fabrycznych, folwarcznych, młodzieżowych i wiejskich Z. S. Ch. Wiemy, że niektóre z nich pracują wzorowo, że jest w nich gwarno i rojno, że świetliczanie narzekają nawet na ciasnotę pomieszczeń. Ale mamy też świetlice — nie wahajmy się nazwać rzeczy po imieniu — gdzie tylko napis nad drzwiami mówi nam o przeznaczeniu gmachu, a gdzie bardzo rzadko rozbrzmiewają wesołe głosy młodzieży. Najwyżej raz przy niedzieli zbierze się grupka, aby przedyskutować pewne zagadnienia.

Otóż takim właśnie świetlicom i zespołom przydałaby się, zapoczątkowana na Śląsku, akcja współzawodnictwa. Pobudziłaby niewątpliwie ospałych do wytężonej pracy, a świetlice dobrze pracujące — poprzez współzawodnictwo — mogłyby się podnieść na jeszcze wyższy poziom. A co najważniejsze przez opiekę tych ostatnich można by podciągnąć i ożywić te słabsze zespoły, o których wyżej mowa.

Śląsk i Pomorze już rozpoczęły tę piękną, pożyteczną i szlachetną rywalizację. A kiedyż rozpocznie Wielkopolska i Ziemia Lubuska?

Sprawa warta jest wysiłku, bo przecież chodzi o ważną i wielką rzecz, o upowszechnienie kultury. K. J.

Jak pracują nowopowstałe
biblioteki gminne i punkty biblioteczne?

Województwo poznańskie liczy w chwili obecnej 2312 bibliotek gminnych i punktów bibliotecznych. W tej liczbie mieści się wiele księgozbiorów otrzymanych w ramach planu bibliotecznego Rady Państwa. O doniosłości przeprowadzonej akcji komitetu upowszechnienia książki świadczy fakt, że na wymienioną poprzednio cyfrę składa się 146 wiejskich i miejskich bibliotek gminnych czynnych już uprzednio 146 nowozorganizowanych i 1425 punktów bibliotecznych powstałych ostatnio.

Plan przewidywał w Wielkopolsce po uruchomieniu nowych punktów — ogólną ich liczbę na 2 tysiące (razem z poprzednio istniejącymi). Tymczasem już 19 grudnia w ośrodkach gromadzkich istniało 2020 punktów bibliotecznych.

Choć właściwie Ziemie Zachodnie nie stanowią już w naszym organizmie państwowym odrębnej części, to jednak warto rozpatrzeć zagadnienie zaopatrzenia w książki powiatów naszego województwa — osobno. To znaczy pokazać odrębnie stan na Ziemi Lubuskiej.

Ziemia Lubuska w stosunku do potrzeb jest już dzisiaj zaspokojona pod względem czytelniczym. Liczy obecnie 385 czynnych bibliotek gminnych i punktów bibliotecznych, przy czym aż 221 na tę ilość stanowią nowopowstałe. Powiat najmniej zasobny w księgozbiory liczy ich — 11 (Krosno), powiat najlepiej „uzbrojony" — 60. Takimi dobrze uzbrojonymi powiatami są: Gorzów i Świebodzin.

Trzeba powiedzieć ogólnie, że ludność mimo początkowego wyczekiwania przyjęła nowe punkty i odświeżenie dawnych (w sensie nowego nakładu książek) z dużą przychylnością. Momentem, który o tym zadecydował był sam dobór książek, wśród których przeważały beletrystyczne. Nie brak jednak w odpowiedniej proporcji młodzieżowych oraz popularno - naukowych. Księgozbiory odpowiadają zapotrzebowaniu konsumentów.

Innym zagadnieniem, choć wiążącym się bardzo ściśle z tworzeniem punktów bibliotecznych — jest lokal i opieka nad księgozbiorem. W zasadzie obowiązek opieki nad księgozbiorami ciąży na samorządach gminnych. Bodajże największą bolączką wielu bibliotek, która wszak mają zarazem pełnić obowiązki czytelni — to brak odpowiedniego światła i — ciepła, w najbardziej fizycznym tego słowa znaczeniu. Nie wszędzie wsie są zelektryfikowane, nie zawsze też lokal jest odpowiedni.

Za to w dużym stopniu zagwarantowano bibliotekom fachową opiekę przez ustanowienie kierowników bibliotek gminnych, przeszkolonych na specjalnych kursach. Bezpośrednia opieka instrukcyjna nad nowopowstałymi księgozbiorami spoczywa w ręku kierowników bibliotek pow., którzy wyjeżdżają od czasu do czasu do tych placówek. Praca więc nad zbliżeniem do książki czytelnika od pługa czy młota ma wielkie szanse powodzenia.

St. S.

Szkoła w Ziminie ma radioodbiornik

Dla starszych mieszkańców i młodzieży szkolnej w Ziminie, pow. Środa ostatnia niedziela 13 bm. będzie dniem pamiętnym. Będzie ten dzień mile wspominany przez długie lata. Dzięki bowiem akcji rządowej i społecznej 6-klasowa szkoła w tejże wsi została zradiofonizowana a w dniu 13 bm. przy udziale licznych rzesz mieszkańców odbyło się włączenie radioodbiornika.

Tego ważnego w życiu wsi aktu dokonał przewodn. miejscowego Kom. Rodzicielskiego p. Antoni Bystry, podkreślając w przemówieniu okolicznościowym wysiłki członków Komitetu. Koła Rodzicielskiego i nauczycielstwa, celem umożliwienia dzieciom zbiorowego słuchania audycji radiowych.

Instalacja radioodbiornika wraz z głośnikami kosztowała 43 tys. zł. Pomógł 10-tys. subwencją Główny Komitet Radiofonizacji Wsi.

Przy pracach instalacyjno-organizacyjnych wyróżnili się pp. kierownik szkoły Piotr Wac, nauczyciel Józef Wojciechowski, członkowie Koła Rodzicielskiego Franciszek Piechowiak, Julian Derpiński, Wojciech Kozłowski oraz spośród uczniów Boguś Wesołek, Kazio Zys, Marysia Torz, Wandzia Nowak, Stasiu Bałajczak i K. Siwek. (wł)

Okręg Wielkopolski PCK wykonał w 100 proc.
nakreślone w ramach Czynu Kongresowego plany

W związku z akcją sanitarno-społeczną Polskiego Czerwonego Krzyża Okręgu Wlkp. — Oddziały P. C. K. przeprowadziły około 170 wyjazdów w teren. Specjalne ekipy sanitarne dokonały badania najbiedniejszej ludności wiejskiej w liczbie około 4.500 osób i rozdały bezpłatnie większą ilość lekarstw i odżywek witaminowych dla dzieci.

Inne Oddziały P. C. K., prócz akcji zdrowotnej na wsi, przeprowadziły w ramach Czynu Kongresowego nie mniej doniosłe prace, jak: kursy dla przodownic zdrowia (10), młodych Matek (1), udział w odgruzowaniu miasta Rzepinia itd. Otwarto również szereg punktów sanitarno-drogowych (10) i stacji wiejskich (2). Rozdano 62 apteczki, wyposażone w leki.

Na każdym punkcie, gdzie przeprowadzano badania lekarskie, wygłoszone zostały wobec zgromadzonej ludności wiejskiej referaty na tematy sanitarne oraz Kongresu Zjednoczeniowego obu partii robotniczych.

Z innych akcji w ramach Czynu Kongresowego Oddziały zorganizowały patrole sanitarne na trasie biegu sztafety Z. M. P. Przeprowadzono remont świetlicy we Wschowie, oraz wyświetlono szereg filmów o tematyce higieniczno-sanitarnej.

Do powyższego dodać jeszcze należy akcję wśród Kół Młodzieżowych P. C. K., które w kontakcie ze Z. M. P. przeprowadziły w tym czasie szereg użytecznych prac, przeważnie na terenie swoich szkół. Z ważniejszych wymienić należy: nawiązanie korespondencji i wysyłkę paczek oraz albumów dla młodzieży szkolnej Zw. Radzieckiego, remont klas, współzawodnictwo w nauce, udzielanie pomocy słabszym uczniom, zbiórka książek dla Wojska Polskiego itd. W akcji tej wzięło udział 700 Kół Mł. P. C. K.

Reasumując, stwierdzić należy, że Czyn Kongresowy P. C. K. — Okręg Wlkp. wykonał w 100%.

Poprawia się stan zdrowia ludności
w powiecie pilskim

Na przestrzeni roku 1948 nie notowano żadnych wypadków zachorowań epidemicznych na terenie powiatu pilskiego, co w stosunku do lat poprzednich świadczy o poprawie stanu zdrowotności mieszkańców.

W ciągu roku ubiegłego zaszczepiono przeciw durowi brzusznemu 13.560 osób w tym największy odsetek dzieci, których organizmy są bardziej skłonne do ulegania tej epidemii. Cała służba zdrowia, pielęgniarki, położne i fryzjerzy, a także młodzież szkolna poddana została przymusowemu badaniu lekarskiemu w związku z akcją „W", przy czym oddano do leczenia 135 mężczyzn, 154 niewiasty i 2 dzieci. Leczenie w ramach akcji „W" odbywa się w poszczególnych ośrodkach zdrowia na terenie powiatu. W wyniku badań osobistej higieny dzieci, przeprowadzonych przez p. dr. Tworoga, 513 dzieci skierowanych zostało do ośrodków zdrowia.

W walce o czystość artykułów spożywczych Komisja Sanitarna dokonała na terenie powiatu 70 kontroli obejmujących sklepy spożywcze, kolonialne, piekarnie, masarnie, jadłodajnie, bufety kolejowe, hotele, lokale fryzjerskie i wytwórnie wód mineralnych. Dostrzeżone w 5 wypadkach usterki skierowano na drogę sądową.

Specjalnie utworzona kolumna przeciwepidemiczna dokonała przeglądu wodociągów miejskich i studni na terenie powiatu, przeprowadzając w 37 studniach dezynfekcje. Dla usprawnienia akcji zmierzającej do podniesienia stanu zdrowia ludności powiatu pilskiego utworzono przy poszczególnych gminach Komisje Sanitarne, w skład których wchodzą osoby zainteresowane higieną i zdrowotnością wsi. (wn)

Walka z alkoholizmem
zatacza coraz szersze kręgi

Alarmy naszych czytelników o wzmożenie walki z nadmiernym piciem wódki mają swe głębokie uzasadnienie w praktyce życiowej. Nadmierne picie wpływa ujemnie na stan materialny i moralny ludności i przyczynia się do demoralizacji młodego pokolenia.

Tak uzasadniając swą uchwałę Miejska Rada Narodowa w Lęborku na Pomorzu postanowiła:

„wprowadzić w mieście organiczenie sprzedaży napojów alkoholowych tak w restauracjach, hotelach, jadłodajniach jak i we wszystkich zakładach handlowych posiadających na to koncesję,

całkowicie zabronić sprzedaży napojów alkoholowych we wszystkie wtorki i piątki w każdym tygodniu jako w dni targowe oraz każdego 1 i 15 dnia w miesiącu tj. w dniu wypłat dla świata pracy".

Przyznać musimy, że uchwała zasługuje w pełni na uznanie. Inne Rady Narodowe powinny pójść śladem lęborskiej. (wł)

Lasy mieszane chronią przed szkodnikami
Nad poprawieniem drzewostanu pracuje
Nadleśnictwo Lipki Wielkie w pow. gorzowskim

Nadleśnictwo Lipki Wielkie zajmuje poważną przestrzeń 10.326 ha i powiększy się jeszcze o kilkaset ha przez przydzielenie pewnej ilości gruntów z Funduszu Ziemi pod zalesienie.

Znaczna ilość tych gruntów podlega zalesieniu inwestycyjnemu. Celem uzyskania sadzonek do zalesień Nadleśnictwo zakłada szkółki drzew tak iglastych, jak i liściastych. Lasy mieszane chronią bowiem do pewnego stopnia przed pasożytami, grasującymi w lasach iglastych. Duża część lasów posiada niestety zły drzewostan, na skutek zalesienia tych terenów przez Niemców nieodpowiednimi gatunkami.

Jeśli chodzi o wykonanie planu, to w zakładaniu nowych szkółek iglastych w ub. roku osiągnięto 125%, liściastych — 425%, w przygotowaniu gleby pod zalesienie — 179%. Resztę prac wykonano także wysoko ponad plan jesienny.

Pracę nadleśnictwa w znacznej mierze hamuje brak wykwalifikowanych pracowników, tak fizycznych, jak i umysłowych. Element miejscowy jako pochodzący z okolic bezleśnych, jest zupełnie nieprzygotowany do tego rodzaju pracy zaś ściąganie pracowników z innych okolic nie udaje się w całej pełni.

W zakresie dostarczenia surowca plan wykonano w 40% co do surowca tartacznego, 30% — kopalniaków i 15% — grubizny opałowej.

W roku ub. około 6000 ha lasu ucierpiało poważnie na skutek pojawienia się mniszki. Musiano przeprowadzić specjalne badania, celem stwierdzenia zasięgu zniszczenia i stopnia opanowania lasu przez pasożyta, oraz prace zapobiegające dalszemu zniszczeniu.

Zorganizowane współzawodnictwo pomiędzy poszczególnymi leśnictwami daje pewne wyniki, jednakże trudno jeszcze mówić o przodownikach. Wydajność pracy wzrosła przede wszystkim na skutek uświadamiania personelu przez czynniki partyjne przeszkalania pracowników i podnoszenia poziomu ich fachowości. Praca utrudniana jest przez brak odpowiednich budynków na osady robotnicze. Pracownicy często mieszkają daleko od swoich rewirów w wynajętych budynkach. Kredyty potrzebne na uregulowanie tych spraw sięgają sumy 5 mil. zł. (ipc)

Oświetlenie ulic
Legnicy

Zarząd Miejski w Legnicy woj. wrocławskie przeznaczył 4 miliony zł na zainstalowanie 170 nowych ulicznych lamp elektrycznych. Równocześnie dzięki zakończeniu remontu zbiornika gazowni legnickiej doprowadza się gaz do dzielnic, które dotychczas były tego pozbawione. Dopływ gazu umożliwi również zainstalowanie w tych dzielnicach latarni gazowych.

Rejestracja rzemiosła

Z uwagi na całkowite wprzągnięcie rzemiosła do Narodowego Planu Gospodarczego i związaną z tym potrzebą posiadania wyczerpujących danych statystycznych odnośnie rękodzieła, Centralny Urząd Planowania przeprowadzi w porozumieniu z Głównym Urzędem Statystycznym rejestrację zakładów rzemieślniczych. Szczegóły tej rejestracji, która odbędzie się w marcu, poda Izba Rzemieślnicza w odpowiednim czasie.

1000 sadzonek za 5 zł

Ministerstwo Leśnictwa podjęło akcję podniesienia produkcji drzewa drogą zwiększenia zalesień inwestycyjnych i racjonalniejszego wykorzystania wyprodukowanych sadzonek. W tym celu przekazanych zostało 100 000 000 sadzonek na zalesienie nieużytków chłopskich, z czego 15 000 000 przypada na woj. poznańskie.

Wyjątkowo tanią sprzedaż sadzonek sosnowych i świerkowych zorganizowano za pośrednictwem Związku Samopomocy Chłopskiej, gdyż 1000 sztuk sadzonek kosztuje tylko symbolicznie 5 zł. Zgłoszenia przyjmuje od rolników pow. gnieźnieńskiego zarząd powiatowy ZSCh w Gnieźnie do 15 bm.

Podkreślić nadto trzeba, że prawidłowo zalesione grunty mogą być na wniosek rolnika zwolnione od podatku gruntowego na okres 20 wzgl. 30 lat. Poręby zaś, powstałe w czasie wojny i w okresie 5 lat po jej zakończeniu zalesione, na okres 20 lat, licząc od roku następnego po dokonanym zalesieniu. (pr)

KRONIKA

15 LUTY

Wtorek Faustyna, Przybyrada

Słońce wsch.: g. 7.10, zachodzi: g. 17.04
Księżyc wsch.: g. 20.10, zachodzi: g. 8.19

POZNAŃ

TEATRY

Wielki: dziś o godz. 19 — „Madame Butterfly" — Pucciniego.

Polski: dziś o godz. 19 — „Mojor Barbara" — B. Shawa.

Nowy: dziś o godz. 19.30 — „Król Ryszard III" — W. Szekspira.

Komedia Muzyczna: dziś o godz. 20 — „Ósma żona Sinobrodego" — A. Savoir'a.

Aktora i alki: dziś o godz. 19 — „Nadzieja" — H. Heijermanns'a.

Kameralny (zespół ochotniczy TP) — o godz. 19.30 komedia Stefana Kiedrzyńskiego — „Gra serc".

KINA

Apollo — „Siostra lokaja" — o godz. 14, 16, 18 i 20; **Bałtyk** — „Rosanna z 7-miu księżyców" o godz. 15.30, 18 i 20.30; **Muza** „Dwaj panowie F" — o godz. 16, 18 i 20; **Rialto** — „Przeczucie" — o godz. 14, 16, 18 i 20; **Warta** — „Noc grudniowa" o godz. 16, 18 i 20; **Program Aktualności nr 6** — o godz. 11, 12 i 13.

Co grają teatry poznańskie w bieżącym tygodniu?

Wielki: wtorek — „Madame Butterfly"; środa — „Tosca" z gościnnym występem tenora bułgarskiego Georgi Belewa; czwartek — „Od bajki do bajki"; piątek — teatr zamknięty z powodu próby generalnej „Uprowadzenie z Seraju"; sobota — premiera „Uprowadzenie z Seraju" — W. A. Mozarta; niedziela — „Madame Butterfly". Początek przedstawień codziennie o godz. 19.

Polski: od poniedziałku do niedzieli włącznie codziennie o godz. 19 — „Major Barbara" — Bernarda Shawa.

Nowy: do niedzieli włącznie codziennie o godz. 19.30 — „Król Ryszard III" — W. Szekspira.

Komedia Muzyczna: codziennie do soboty włącznie o godz. 20, w niedzielę o godz 16.30 i 20 — „Ósma żona Sinobrodego" — A. Savoir'a.

Aktora i Lalki: w poniedziałek i wtorek o godz. 19 — „Nadzieja"; w środę teatr nieczynny; w czwartek i piątek dwa przedstawienia o godz. 16 — bajka kukiełkowa „O Wacku Piekarczyku", o godz. 19 — „Nadzieja"; sobota o godz. 19 „Nadzieja".

Kameralny (zespół ochotniczy TPŻ) — codziennie do piątku włącznie o godz. 19.30 w sobotę o godz. 18, w niedzielę dwa przedstawienia o godz. 17 i 19.30 — komedia St. Kiedrzyńskiego — „Gra serc".

W Żarach brak okulisty

Miasteczko powiatowe Żary na Dolnym Śląsku liczy obecnie około 20 000 mieszkańców. Oczywiście, że dość duże już miasto, rozrastające się w dalszym ciągu, winno mieć wystarczającą ilość lekarzy. Niestety nie ma tu ani jednego lekarza okulisty, brak również optyka, tak, że sprawienie sobie zwykłych okularów na miejscu jest niemożliwe. Trzeba w nagłych wypadkach wyjeżdżać do Zielonej Góry lub Wrocławia. (cl)

Robotnicy — wynalazcy

Robotnik gazowni miejskiej w Dzierżoniowie (Dolny Śląsk) Józef Leja wykonał własnego pomysłu wiertarkę do wiercenia dziur w blachach. Zastosowanie maszyny daje gazowni pół miliona zł oszczędności rocznie.

Równocześnie robotnik zakładów wodociągowych — Roman Czajkowski, wykonał i zainstalował 4 przyrządy wodne własnej konstrukcji, przyczyniając się w ten sposób do uregulowania dopływu wody do niektórych dzielnic.

Wynalazcy otrzymali premie pieniężne.

Kto zna tego zbrodniarza?

Prokuratura Sądu Okręgowego we Wrocławiu wszczęła dochodzenia przeciwko przestępcy wojennemu Stanisławowi Olechowi, który w czasie wojny 1939 — 1945 roku współpracował z władzami niemieckimi, wydając ludność polską i żydowską w ręce policji niemieckiej. Wymieniony Olech po wojnie poszukiwany był przez polskie władze bezpieczeństwa i zbiegł na teren Austrii.

Ktokolwiek zna przestępczą działalność Stanisława Olecha z okresu wojny, zechce o tym powiadomić Prokuraturę Sądu Okręgowego we Wrocławiu, pod nr akt VII-DS 275/48.

W Kole były
„Mamy w konkurencji"

Powiatowe miasto Koło posiada aż jedno przedszkole dla przeszło 100 dzieci. Opiekuje się nim Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza, a kieruje p. Promis Hanna przy życzliwej współpracy grona matek z p. Tomczykową na czele.

W dniu 8 bm. zorganizowano w sali miejscowego teatru rewię pt. „Mamusie w konkurencji". Był humor i dobry nastrój, tańczyły dzieci przedszkola, konkurowały w dziarskim kujawiaku i trojaku same mamy. Był i zespół rewelersów i sekstet smyczkowy, śpiewy solowe, monologi i niezawodna konferansjerka p. Męczyńskiego, która obok tańców w opracowaniu p. Promisówny najbardziej umilała wieczór. Najważniejsze, że sala była pełna, że zdobyto tak potrzebne fundusze, no i może obędzie się bez wysiedlenia tego jedynego kolskiego przedszkola. (js.)